



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 77 (13111)

Środa, 23 kwietnia 1997 r.

cena 1 Lt

Bezwizowy reżim z Litwą możliwy jest dopiero potem, gdy stanie się ona równoprawnym członkiem UE

Przewodniczący Senatu włoskiego Nicola Mancini uważa, że litewsko-włoska umowa o reżimie bezwizowym może być podpisana dopiero wtedy, gdy Litwa zostanie równoprawnym członkiem Unii Europejskiej. N. Mancini oświadczył o tym na wtorkowej konferencji prasowej w Wilnie.

Przewodniczący Senatu włoskiego we wtorek złożył oficjalną wizytę na Litwie. Spotkał się z prezydentem Algirdasem Brazauskasem, przewodniczącym Sejmu Vytautasem Landsbergisem, premierem Gediminasem Vagnoriusem, wysłolił przemówienie w Sejmie, informuje ELTA.

Na konferencji prasowej w Wilnie N. Mancini zaznaczył, że Litwa, dążąc do członkostwa w Unii Europejskiej, powinna sprostać wymaganiom umowy

z Maastricht, zwłaszcza w sferze polityki monetarnej. „Umowa z Maastricht obowiązuje nie tylko obecnych członków UE, ale też dążących do tej organizacji” - powiedział przywódca Senatu włoskiego.

Co prawda, na spotkaniu z premierem Litwy N. Mancini zaznaczył, że dotarły do niego nieźle wiadomości na temat rozwoju gospodarczego Litwy oraz jej polityki monetarnej.

N. Mancini odnotował również stanowisko parlamentu i rządu włoskiego o tym, że każde państwo ma prawo wyboru swych priorytetów obronnych. Włochy, jak powiedział, wspierają dążenia Litwy do NATO i obiecują pomóc naszemu krajowi w dążeniu do członkostwa w tej organizacji obronnej.

Z Sejmu Dyskusja nad apelem do NATO

Sejm przystąpił do dyskusji nad apelem do parlamentów oraz przywódców państw i rządów NATO.

Apel wzywać będzie rządy NATO oraz Radę Północnoatlantycką, aby podczas lipcowego szczytu w Madrycie zaprosić chociażby jedno państwo bałtyckie do rozpoczęcia negocjacji w sprawie przyłączenia się do NATO wspólnie z pierwszymi nowymi członkami Unii.

Projekt apelu zamierza również

Premier o środkach obrony interesów pracowników

Premier Litwy Gediminas Vagnorius twierdzi, że rząd proponując Sejmowi nowelizację ustaw o bankructwie, o umowie o pracę oraz kodeksu postępowania karno-administracyjnego, przede wszystkim dążył będzie do obrony interesów robotników.

Premier zgłaszając we wtorek Sejmowi informację o powyższych przez rząd decyzjach, powiedział, że projekt nowelizacji ustawy o bankructwie przewiduje, iż zadłużenia pracodawcy dla pracowników będą spłacane w trybie pierwszeństwa z majątku bankrutującego przedsiębiorstwa. W przypadku, gdy nie starczy majątku przedsięwzięcia, powiedział pre-

mier G. Vagnorius, długi pracownikom będą zwracane ze specjalnego funduszu, gromadzonego z prywatyzacji.

Przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Mieczysław Laurinkus, który zgłosił projekt, uważa, że apel Sejm może przejąć w czwartek podczas dyskusji na temat polityki zagranicznej i obronnej.

Pracownicy, długi pracownikom będą zwracane ze specjalnego funduszu, gromadzonego z prywatyzacji.

Premier poinformował również o projektach, ograniczających możliwości pracodawców niepłacenia wynagrodzeń bądź płacenia niepełnych wynagrodzeń, przetrzymywania pracowników na długich nieopłaconych urlopach. Dla takich pracodawców zostaną przewidziane wielkie kary.

Premier na posiedzeniu Sejmu zgłosił też projekt środków z przedsięwzięcia, uchylającymi się przed płaceniem podatku z tytułu ubezpieczeń społecznych.

J. Karosas: „Jakie państwo tworzymy?”

Członek sejmowej frakcji LDPP Justinas Karosas utrzymuje, że na Litwie, w odróżnieniu od demokratycznych państw europejskich, „Religia i państwo stanowią jedność”. Szczególnie irytują go „ołtarzyki i krzyże w szkołach, w Akademii Policji oraz w Wileńskim Sądzie Okręgowym”, informuje ELTA.

Na jedność państwa i religii, jego zdaniem, wskazuje też finansowanie kościoła z budżetu, politykierstwo księży oraz „ich wtrą-

cianie się do polityki”.

„Jakie więc państwo tworzymy?” - pyta członek frakcji LDPP.

Zagrożeniem dla dojrzałości obywatelskiej społeczeństwa, jak sądzi członek frakcji LDPP „jest oficjalne założenie instytucji donosieli”. Jego zdaniem, budzi niepokój wezwanie do informowania o przestępstwie i propozycja wynagrodzenia za ceną informację. J. Karosas twierdzi, że „donosiście już się zaktywizowali i już piszą”.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

ZNAD WILNI
76.30 MCGS FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Sentencja dnia

Człowiek jest dziś wolny jak zabłąkany wędrowiec na pustyni.

Nicolas Gomez Davila

Odezwa

Wieś litewska czeka na szybsze zmiany

„Obietnice Sejmu, rządu, Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa dotyczące ulżenia troskom mieszkańców wsi dotychczas nie dotarły konkretnie do żadnego rolnika” - twierdzi się w odezwie prezydium Litewskiego Stowarzyszenia Społeczności Rolniczej skierowanej do najwyższych władz państwowych kraju, informuje ELTA.

Zwraca się uwagę na to, że kwoty i ceny sukup, oferowane wytwórcom produkcji rolniczej, znacznie zmniejsza i tak niskie dochody. Zmieniony tryb opłacania VATa, podatek dochodowy i dochodów fizycznych, droższe zasoby materię, dwukrotnie zwiększone zadłużenia nabywców, szkodliwy projekt podniesienia taryf za energię elektryczną jeszcze bardziej pogłębia problemy ekonomiczne i społeczne na wsi.

Od Sejmu, rządu, Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa żąda się stworze-

nia w przyspieszonym trybie wytwórców produkcji rolnej możliwości zbytu całej wyhodowanej produkcji dobrej jakości i utrzymania za nią dochodów nie mniejszych niż w 1996 roku. Równocześnie wzywa się do zwroćnia szczególnej uwagi na kwestie rozszerzania eksportu produkcji rolnej, szukania rozwiązań politycznych przy ustalaniu przychylniejszego systemu celnego z rynkami krajów wschodnich.

Wszystkim przedsiębiorstwom prowadzącym działalność gospodarczą, mówi się dalej w odezwie, należy stworzyć jednakowe możliwości do korzystania z udzielanej przez państwo pomocy gospodarczo-społecznej. Sugeruje się również, od instytucji bankowych żądać ściślejszego przestrzegania zasad ustawy Republiki Litewskiej „O tymczasowym trybie i warunkach rozliczeń”.

Nowi „zieloni” w akcji

Kompensacji lasem za ziemię - NIE!

Zburzony dom można wznieść w ciągu kilku miesięcy lub lat, ale wyrąbaną las można wyhodować tylko w ciągu 100 lat!

Natomiast nie zauważyć w jakim tempie w lasie obecnej jest wyrąbany w las, w Litwie, mogą tylko obojętni, całkowicie niewiedomi i głuśni obywateli - do takiego wniosku doszli członkowie ruchu na rzecz obrony lasu Lietuvos miszko gelbimo sąjuda (LMGS). Ruch ten zrodził się w Kownie i jest nieformalną organizacją, która zrzesza obywateli, miłośników przyrody, organizacje ochrony środowiska, leśniczych, którzy - zdaniem Rimantasa Braziulisa, „potrafił nie tylko słuchać obietnic, „wybrańców narodu”, ale też śledzić przebieg i wyniki ich działań.

Członkowie LMGS są zdecydowani bronić lasów republiki. Wystąpili oni przeciwko uchwaleniu nowego projektu ustawy „O trybie i warunkach przywrócenia własności obywateli na zachowane nieruchomości”, która przewiduje kompen-

sację lasem za ziemię, której nie można zwrócić w naturze.

Kompensacja lasem za ziemię leżące ugięciem, jest kwalifikowana jako „rozrzucanie bogactwa państwowego”. Nie jest to wynagrodzenie za byłą posiadłość ziemską, lecz oszukiwanie państwa i większości obywateli, gdyż las oceniony jest 5-7 razy taniej, aniżeli wynosi wartość dojrzałego lasu. A to sprzyja samowoli i nadużyciom służbowych stanowisk przez urzędników. Znaną są przykłady, gdy po zwróceniu lasu zamiast ziemi, został on natychmiast wyrąbany i sprzedany. Według statystyki lasy prywatne są 10 krotnie szybciej wyrąbywane aniżeli państwowe. W roku ubiegłym w prywatnych lasach wycięto 0,8 mln m. sześciennych drewna (w państwowych - 4,7 mln m. sześciennych), pomimo że ciąg las miał prawo zaledwie 1200 właścicieli. A gdyby projekty uporzdkowania lasu mieli wszyscy - 140 tys. właścicieli, wyrąbanoby

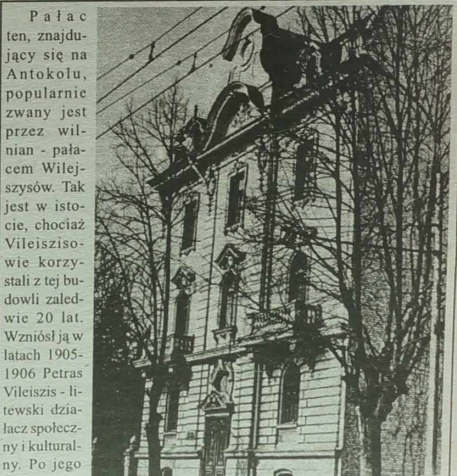
20-30 mln m. sześciennych drewna.

Większość właścicieli lasów mieszka w mieście, więc odsadzanie porębów, dogląd obszarów leśnych jest problematyczny. W prywatyzacji panuje chaos, przynika korupcja i samowola, grozi więc lasom niebezpieczeństwo.

LMGS zwracając się do Sejmu żąda wstrzymania omawiania projektu ustawy w przyspieszonym trybie i usunięcia z niej artykułu pozwalającego ziemię kompensować lasem. Proponuje też ustawowo zabronić prywatyzacji lasów, które do 1940 roku stanowiły własność państwa, a także przeanalizować wykorzystanie prywatnych lasów i ustalić ich efektywny dogląd.

Na poparcie swych żądań członkowie LMGS zamierzają w najbliższych dniach przy Sejmie zorganizować akcje protestacyjne.

Danuta DANOWSKA



Pałac ten, znajdujący się na Antokoļu, popularnie zwany jest przez wileńszczan - pałacem Wilejszysów. Tak jest w istocie, chociaż Vileišisowie korzystali z tej budowli zaledwie 20 lat. Wzniósł ją w latach 1905-1906 Petras Vileišis - litewski działacz społeczny i kulturalny. Po jego

chwycy swym kształtem, elewacją o obfitej dekoracji architektonicznej, w której zastosowano stylizowane motywy roślinne, płynne, wijące się linie.

Fot. Walery Charin

Z rejonu trockiego

Vytautas Mikalauskas -
merem rejonu

Wczoraj odbyły się drugie i trzecie posiedzenia nowo wybranej Rady Samorządu rejonu trockiego. Zostali wybrani na nich mer i dwiemer rejonu. Rada trocka, jak już pisał „Kurier”, przed dwoma tygodniami nie zdołała dokonać wyboru kierownika rejonu. Na wczorajszym posiedzeniu na stanowisko mera zgłoszono te same kandydatury, jak i poprzednio.

Frakcja socjaldemokratów przy poparciu Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, wysunęła kandydaturę dobytechowskiego mera Vytautasa Mikalauskasa. Jego kontrkandydatem został członek Związku Centrum Vitas Kapocius. Pretendenci potwierdzili wcześniej wysunięte programy kierowania rejonem.

W głosowaniu wzięło udział 26 radnych. Na V. Mikalauskasa oddano 15 głosów, przeciwni 11, natomiast za V. Kapociusiusa 11, przeciwko 15. Wicemerm Samorządu rejonu trockiego został Vytautas Mikalauskas.

Mer rejonu ma 42 lata, jest absolwentem kłajpedzkiej filii Konserwatorium Wileńskiego, gdzie ukończył reżyserskie.

Tuż po wyborach V. Mikalauskas udzielił „Kurierowi” krótkiego wywiadu.

„Zajmowałem to stanowisko już od 5 miesięcy i dlatego dobrze wiem, jakie brzemie spoczywa na moich barkach. Będzie bardzo trudno. Rozpocznemy od kształtowania organów władz samorządowych, zmiany nie



omina również stanowisko starosty. W wielu gminach rejonu przyjdą nowi ludzie. Ale największy problem stanowią finanse. Dokonamy analizy sytuacji i Rada zapewne będzie musiała prosić o pożyczkę. W pierwszym kwartale inspekcja podatkowa nie dodała rejonowi 1,7 mln Lt, stąd w rejonie powstała bardzo poważna sytuacja.

Tego samego dnia odbyło się trzecie posiedzenie Rady Samorządu rejonu trockiego, na którym 25 głosami za i 1 przeciwko na wicemera rejonu wybrano prezydenta Związku Ojczyzny (konserwatystów Litwy).

Bronius PARGALIAUSKAS
NA ZDJĘCIU: mer rejonu trockiego Vytautas Mikalauskas.
Fot. Kęstutis Aidukas

23 kwietnia - Światowy Dzień
Książki i Praw Autorskich

W dniu 23 kwietnia różne państwa obchodzą Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. O tym poinformowano agencję ELTA w komunikacie przekazanym z siedziby UNESCO w Paryżu.

Decyzję o upamiętnieniu tego dnia Konferencja Generalna Oświaty, Nauki i Kultury Organizacji Narodów Zjednoczonych podjęła przed dwoma laty. UNESCO ma nadzieję, że 23 kwietnia stanie się prawdziwym świętem popularyzowania książki. Ta organizacja międzynarodowa wzmacnia jak najwięcej państw do zorganizowania targów księgarskich, dobroczynnych akcji gromadzenia książek dla bibliotek szpitalnych, więziennych, innych imprez.

23 kwietnia ogłoszono Światowym Dniem Książki i Praw Autorskich jako kontynuację tradycji, ist-

nijacej w Katalonii, w Hiszpanii. W tym dniu Katalończycy organizują mnóstwo imprez poświęconych książce, a każdemu nabywcy książki wręczają różę. Chcąc nadeść tej imprezie skala światowa, UNESCO stara się wesprzeć wydawców i czytelników, także zachęcić do ochrony własności intelektualnej w różnych krajach.

Z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich w opublikowanym przez UNESCO komunikacie, między innymi, przedstawia się dane o pisarzach, których utwory w latach 1985-1995 były najczęściej tłumaczone na inne języki. Na pierwszym miejscu uplasowała się autorka powieści kryminalnych Agatha Christie, na drugim - Walt Disney, na trzecim miejscu jest Biblia, czwarte miejsce przypadło wielkiemu fantastyce Julesowi Verne, piąte - autorce powieści miłosnych Barbarze Cartland.

24 kwietnia odbędzie się zebranie członków Klubu Przedsiębiorców Wileńszczyzny, Pylimo 45/2.
Początek o godzinie 18.00.

(Zam. 536)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztatu Informacji MSW RL, 21 kwietnia br. w kraju zanotowano 189 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 10 obrażeń ciała, 26 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 2 oszustwa, 143 kradzieże. Skradziono 8 samochodów, znaleziono 11.

Zarejestrowano 5 wypadków drogowych i 7 pożarów. Znalezione 20 zwłoki 7 osób. Zatrzymano 25 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Przyznał się do zabójstwa

22 kwietnia około godz. 1 min. 30 do elektronicznego posterunku policyjnego zgłosił się Ramunas M. i oświadczył, że zabił człowieka. Podczas śledztwa wstępnie ustalono, że

21 kwietnia około godz. 23 ten młody człowiek poszedł do swego znajomego Virginijusa K. Znajomy nie wpuścił go do mieszkania. Wtedy podejrzany wywołał drzwi i zobaczył, że Virginijus stoi z pneumatyczną strzelbą. Ramunas M. odebrał od niego broń i zaczął biec Virginijusa. Później, co prawda, wezwał karetkę pogotowia, lecz jego znajomy już nie żył.

Nikogo nie było
w domu...

21 kwietnia do wileńskiego KP nr 2 zwróciła się T. i powiadomiła, że 15 kwietnia (właścicielka właśnie była

Wieś potrzebuje maszyn rolniczych

Już od dłuższego czasu członkowie spółek rolnych, rolnicy indywidualni narzekają na brak sprzętu technicznego, a szczególnie - ciągników. Rzecz zrozumiała, większość maszyn rolniczych oddziedziczona po byłych kołchozach i sowchozach uległa zniszczeniu. Natomiast od czasu, gdy skończyły się planowe dostawy i ceny karnie nieznacznie spadły, tylko niewielkie spółki i pojedynczy rolnicy indywidualni mogli sobie pozwolić na kupienie nowego traktora lub innej maszyny rolniczej.

Z nadejściem kolejnej wiosny, sytuacja na wszy brachardziej się pogarsza, powstaje problem: czym uprawiać ziemie? Nie wiec dziwne, że ostatnio sprawom zaopatrzenia wsi w sprzęt rolniczy, została poświęcona narada, którą zwołano w Raudondvarysie (pod Kownem) - w ośrodku mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa. Naradę zorganizowano z inicjatywy sejmowego Komitetu do Spraw Wsi oraz Stowarzyszenia Inżynierów.

Zebrań tu przedstawiciele spółek rolnych, rolników indywidualnych, naukowcy stwierdzili, że wieś pilnie potrzebuje sprzętu rolniczego. Dla zapewnienia normalnej pracy hodowców zwierząt i uprawy roślin trzeba około 100 tys. traktorów o różnej wydajności oraz wielu innych maszyn.

Zdaniem dyrektora Instytutu Inżynierii Rolnej Vytautasa Buczinskasa, zanim wieś nie zostanie od podstaw wyposażona w odpowiedni sprzęt rolniczy, trudno się spodziewać szybkiego przystąpienia Litwy do Wspólnoty Europejskiej. Dotychczas w kraju wykorzystywano maszyny rolnicze przystosowane do pracy na dużych arealach, które, jak zaznaczyliśmy wyżej, postarzaly.

Zatem, należy przystąpić do produkcji w kraju lub sprowadzić z zagranicy wydajny sprzęt do uprawy roślin i zbioru plonów.

W przyszłości planuje się 80 proc. potrzebnego sprzętu rolniczego

produkować w kraju. Obecnie około 40 zakładów przemysłowych wytwarza blisko 400 rodzajów maszyn i narzędzi dla rolnictwa. W tym celu wykorzystuje się urządzenia sprowadzone z Norwegii, Danii i Japonii. Jakós litewskiego sprzętu ostatnio się potrawiła, toteż znalazł on nabywców już na Białorusi, Łotwie i w Estonii. Rolnicy indywidualni potrzebują większej pomocy: we wsiach, w gminach przydałby się doradcy techniczni. Sprzęt rolniczy, zarówno sprowadzany zza granicy, jak też produkowany w kraju, nie zawsze posiada odpowiednią dokumentację techniczną, nie zawsze bywa wypróbowany w warunkach polowych. A zatem rolnikom potrzebna jest pomoc na miejscu.

Czy rząd wygospodarie środki na nabycie potrzebnego sprzętu technicznego na ulgowych dla rolników warunkach - zdecydować o tym jego polityka rolna.

Danuta WOJTUSIAK

Sytuacja jest skomplikowana, ale perspektywa widoczna

Rejon święciański jest niemal unikalny pod względem swej struktury administracyjnej i socjalnej. Na jego terytorium już trzy prawie jednokrotne podzielenie liczb mieszkańców miasta - Święciany, Nowe Święciany, Podbrodzie. A okolice wsi również liczą mniej więcej tylu ludności. Nieprzypadkowo więc, oprócz ośrodka rejonowego również w dwóch innych miastach założono placówki giełdy pracy, pełniące samodzielne funkcje.

Po rozpadzie dużych przedsiębiorstw każde miasto dosłownie załaziła fala bezrobocia. Dziś jest ono największe w republice - 13 proc. Poprzednio najbardziej katastrofalną sytuacją była w Podbrodziu, gdy została zamknięta fabryka „Modulis”. Na ponęniejszą perspektywę wpły-

neło dobre usytuowanie miasta. Szczególnie sprzyjała temu bliskość Wilna oraz dosyć dobre rozwinięcie infrastruktury komunikacji. Jak twierdzi pracownicy podbrodzkiej placówki giełdy pracy Kristina Stankaitė i Aida Stelmokienė, bezrobotni mają znacznie mniej, niż w innych miejscowościach. Odrzucają się, a nierzadko też powstają nowe przedsiębiorstwa. Pierwszą taką „kajdą” było wspólne litewsko-angielskie przedsiębiorstwo produkcji polemków do celów medycznych. Dyrektor generalny Republikańskiej Giełdy Pracy Vidas Slekaitis w towarzystwie zastępcy kierownika rejonowej giełdy pracy Meilute Gecevičienė odwiedził przedsiębiorstwo i zapoznał się z jego warunkami pracy i perspektywami.

Dyrektor przedsiębiorstwa Sigita Zvirblis poinformował, że produkcja prawdopodobnie rozszerzy się. O możliwości stworzenia nowych stanowisk pracy rozmawiał właśnie z niektórymi kierownikami i gospodarzami przedsiębiorstw starosta miasta Kazimieras Beperskus. Szkoła tylko, że na to spotkanie spośród ponad pół setki potencjalnych pracodawców stawiło się zaledwie 8 kierowników.

I mimo wszystko, już widać światło w tunelu. Podbrodzka placówka giełdy pracy jest w stałym kontakcie z 10 przedsiębiorstwami. W tym roku już się udało zatrudnić 110 osób.

Sprawa zatrudnienia, oczywiście, w mieście nie jest łatwa, ale odrodzenie przedsiębiorstwa, tworzenie nowych miejsc pracy budzi nadzieje.

Zenon SAMULEWICZ



Juozas Statkevicius ze swą nową „modelką”, Egle Szpokaite.

Fot. ELTA

Moda

Francuzi mają swego YSL, czyli Yvesa Saint Laurenta, Litwini - JS, czyli Juozasa Statkeviciusa. Taki monogram zdobił sałę, w której pan Juozas demonstrował najnowszą jesienno-zimową kolekcję. Uważany jest za największego litewskiego projektanta. Tak też zresztą jest w rzeczy samej. Z tej racji stara się usprawiedliwić tytuł i robi wszystko tak, jak Wielcy Krawcy paryscy.

A więc - indywidualny pokaz, w jednej z najlepszych sal Wilna - Pałacu Działaczki Sztuki, monogramy JS, spacer modelki wśród publiczności itp.

Również modelki były niezwykle - poza tymi zawodowymi, wystąpiły aktorki, baletnice, a wśród nich - pri-

Prezentuje JS

madonna Teatru Opery i Baletu Egle Szpokaite. Pojawiła się na samym końcu, demonstrując tradycyjnie piękny strój ślubny.

Juozas Statkevicius jest niezwykle płodny. Gdy inni stylisty przytłoczą na pokazy po 20-50 modeli, Statkevicius robi 100.

Obecny „koncert mody” poświęcony był kobiecie dojrzałej. Mimo to pan Juozas zaproponował to wszystko, co jest dziś modne - przeświecające się suknie, stroje noszone na gołe ciało. Tak, tak, proszę pań. I nie ma co wydziewać.

Pan Juozas zapowiedział na jesień kolory rdzawe, szare, granatowe, zielone i oczywiście czarne.
Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Przewodniczący Rady ds. Inwalidów oskarża rząd

Rząd Litwy rozpoczyna moralną zagładę inwalidów, a ich społeczeństwo ostatnio jest terrorizowane przez decyzje rządu. Zdaniem przewodniczącego Rady ds. Inwalidów Henrika Sakalinskasa dowodem tego jest przyjęta w ubiegłą środę decyzja rządu, na mocy której do Rady ds. Inwalidów włączono sześciu wiceministerów oraz sześciu przedstawicieli inwalidów, informuje ELTA.

Jak twierdzi H. Sakalinskas, jest to równoznaczne z upadkowaniem Rady ds. Inwalidów. W jego przekonaniu Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy upadło, powróćmy do niego w miejsce za wcześniejszą krytykę pod swym adresem.

Zdaniem przewodniczącego, 90 proc. inwalidów kraju kategorycznie protestowało przeciwko nowym ustaleniom, „ale nikt na to nie zwracał uwagi”.

H. Sakalinskas zaznaczył, że niebawem osoby niepełnosprawne finansować będzie Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy oraz „powróćmy do socjalistycznej, gdy należało wypłacać pieniądze w ministerstwach”.

Finanse

Dług zagraniczny państwa przekroczył 2 mld dolarów

Zadłużenie zagranicze Litwy, które się zmniejszyło w lutym, w marcu ponownie wzrosło o 38 mln 230 tys. USD (153 mln litów). 1 kwietnia dług zagraniczny państwa stanowił 13,9 proc. globalnego produktu krajowego, 36,7 proc. całego eksportu kraju, informuje ELTA.

Według danych Ministerstwa Finansów, suma udzielonych Litwie pożyczek zagranicznych na podstawie umów wzrosła o 58,01 mln USD i po raz pierwszy przekroczyła 2 mld dolarów USA.

Na dzień 1 kwietnia 1997 r. Litwie na podstawie podpisanych umów udzielono 2 mld 788 mln USD (8,031 mld litów) pożyczek, w tym 1,363 mld USD (5,452 mld lit.) w imieniu państwa litewskiego oraz 644,88 mln USD (2,580 mld lit.) z gwarancją rządu.

Zaciągnięto 1,456 mln USD pożyczek. Suma pożyczek, zaciągniętych od początku roku, wzrosła o 65,43 mln USD.

W ciągu trzech pierwszych miesięcy br. zwrócono 27,2 mln USD pożyczek. Na dzień 1 kwietnia łącznie zwrócono 243,12 mln USD pożyczek.

Na dzień 1 kwietnia były zaciągnięte i niewykorzystane pożyczki zagraniczne na kwotę 552 mln USD.

Naukowcy omawiają projekty litewskich programów narodowych

Około 80 odczytów zostanie wygłoszonych na rozpoczętym w poniedziałek w Akademii Nauk forum, poświęconym kwestiom programów narodowych i regionalnych. Ta jedna z największych ostatnio imprez potrwa cały tydzień, informuje ELTA. W forum uczestniczą posłowie i członkowie rządu, naukowcy, specjaliści gospodarki, finansów, prawa, pracownicy kultury i oświaty, zdrowia i innych dziedzin.

Uczestników forum powitał przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis. W rozstrzygnięciu sprawy dalszej rozbudowy państwa litewskiego, jego ugruntuowania we współpracy międzynarodowej potrzebna jest nasza konsolidacja, powiedział on. Z przyjemnością można stwierdzić, że naukowcy jako jedni z pierwszych konsolidują swe wysiłki na poszukiwaniu dróg rozwoju gospodarki, kultury, życia społecznego kraju. Przewodniczący Sejmu wyraził nadzieję, że to forum w przyszłości stanie się swego rodzaju pośrednikiem między zaleceniami naukowców i decyzjami rządu.

Początkiem wszystkiego była konferencja, przeprowadzona w kwietniu 1990 r. w Akademii Nauk, poświęcona sprawom restrukturyzacji gospodarki litewskiej. Postanowiono na niej stale rozpatrywać problemy gospodarki, kultury, bezpieczeństwa narodowego kraju oraz inne kwestie życia społecznego. Stopniowo badania i prognozy naukowe zaczęły systematyzować

wać i w ten sposób powstała możliwość tworzenia programów narodowych.

W ciągu tego czasu zorganizowano 46 zjazdów. Tylko dwa z nich były liczne, na pozostałych rozpatrywano poszczególne problemy.

Prezydent Akademii Nauk Benediktas Juodka, inaugurując forum, porównał państwo z żywym organizmem, w którym funkcjonują miliony komórek, mnóstwo organów oraz ich systemów. W razie zakłócenia działalności chociażby jednego z nich, powstaje chaos w całym organizmie. Zadaniem naukowców litewskich oraz tego forum, jak powiedział, jest obserwacja tego organizmu w celu dokładnego zapoznania się z jego funkcjami oraz uniknięcia zakłóceń.

Wiceprzewodniczący Sejmu Romualdas Ozolas wygłosił odczyt na temat „Programy narodowe - projekt strategii Litwy”. Zaznaczył, że powszechny charakter programów narodowych odróżnia je od programów partyjnych, które aczkolwiek usiłują wyłuszczyć zadania i perspektywy rozwoju społecznego kraju, dominują w nich jednak interesy tej lub innej partii. Twórcy programów narodowych, wśród nich również komitety tych programów, zdaniem R. Ozolasa, nie muszą być dodatkami do żadnej partii. Nie powinny też zależeć od istniejących i przyszłych władz. Idealnie byłoby, zdaniem mówcy, gdyby programy narodowe stały się częścią programów rządowych.

Targi

Jeszcze jedna prezentacja czterech kółek

W najbliższy piątek, 25 kwietnia br. w Wileńskim Pałacu Sportu o godzinie 11 nastąpi otwarcie kolejnej imprezy narodowej wystawy samochodowej „Autoforumas 97”. Organizatorem imprezy jest Litewskie Stowarzyszenie Autoprezentacji.

Jak nas poinformował kierownik centrum prasowego Juozas Mažeikis, w prezentacji weźmie udział 67 firm z Litwy, Rosji, Niemiec, Włoch, Polski, Holandii, Szwecji, Finlandii. Będą to największe koncerny samochodowe, które przedstawiają klientowi szereg nowych modeli samochodów osobowych, autobusów, ciężarówek, wyrodek, specjalnego sprzętu przeznaczanego do usuwania różnego rodzaju awarii.

Skoro są samochody, a więc nie

można pominąć także olejów napędowych, mazutu oraz wszelkiej kosmetyki samochodowej. Największym prezentem tych produktów będzie polska firma „Rafineria Gdańska” SA. Firma jest już dobrze znana na rynku litewskim zarówno z wysokiej jakości towarów, jak i dostępnych cen.

Podczas targów, zwiedzających czeka wiele atrakcji. Mianowicie w sobotę o godzinie 12 przewidziano specjalny program rozrywkowy znanego lotnika Jurisja Kairisa. Odebrze się też wiele koncertów, loterii i zgadywanek, podczas których będzie można wygrać cenne nagrody.

Cena biletu wejściowego dla dorosłych - 5 litów, dla dzieci i studentów - 3 litry.

Julitta TRYK

Konkurs „Dzieweczyna „Kuriera”



Drukujemy powtórnie fotografie naszej kolejnej kandydatki do tytułu „Dzieweczyna „Kuriera”, gdyż poprzednia, z powodów technicznych, została zniekształcona.

Panią Beatę przepraszamy.

Wystawy

W Bibliotece Narodowej im. Mażyvydasa

Dziś w Bibliotece Narodowej im. Mażyvydasa o godz. 16 zostanie otwarta wystawa poświęcona 75-leciu Białoruskiej Biblioteki Narodowej. Wystawę zorganizowały Ambasada Republiki Białoruskiej, Białoruska Biblioteka Narodowa oraz Biblioteka Narodowa

LR. W ekspozycji - wydania obrazujące rozwój białoruskiego księgarstwa na Litwie, a trzeba pamiętać, że pierwszą książkę w Wilnie wydrukował właśnie Białorusin, Francisz Skoryna, co upamiętnia tablica pamiątkowa na jednym z domów na ul. Wielkiej.

(bz)

Rock opera „Peer Gynt”

W ubiegłą sobotę na scenie Teatru Opery i Baletu odbyła się premiera rock opery wg sztuki Henryka Ibsena „Peer Gynt”. Autorami spektaklu są Kestutis Antanels oraz Arunas Navakas. Przedstawienie bardzo ładnie wpisalo się do programu Festiwalu Kultury Krajów Północy.

Na spektaklu premierowym w głównych rolach wystąpili gwiazdy z zagranicy: partię Peer Gynta wykonał słynny szwedzki śpiewak Roger Pontare, Solweig - Norweżka Benedicte Aldreim. Spektakl ogółem stworzyli przedstawiciele ośmiu państw. Reżyserami byli Jokubas Turas i Ignas Jonynas, kostiumy są dziełem słynnej litewskiej projektantki

Sandry Straukaite, autorem scenografii - Mindaugas Navakas. Choreografami byli Istanda i Duńczyk Inga Filbert i Lars Wellejus Birlund. Ten ostatni stworzył dla „Peer Gynta” grafiki komputerowe.

W spektaklu wystąpili również Litwini: Česlovas Gabalis, Povilas Meszela, Rostis Cziviliev, Ausra Pruselaityte, Brigita Bulybute i in.

Operę „Peer Gynt” pokazano w Wilnie jeszcze dwa razy. Teraz pojechała ona do Rygi, Tallina, Helsinek i innych miast krajów Północy. 6 lipca, w Dniu Państwowości Litewskiej znów zostanie wystawiona w Wilnie, tym razem - pod otwartym niebem, w Parku Górnym.

(ELTA-bz)

Jesteśmy sobie potrzebni

IV Festiwal Polskich Zespołów Folklorystycznych i Ludowych na Litwie

Już po raz czwarty pod hasłem „Jesteśmy sobie potrzebni” odbywa się Festiwal Polskich Zespołów Folklorystycznych i Ludowych na Litwie. Inicjatorem i organizatorem tego jest Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki.

Naturalną potrzebą każdego człowieka jest kontakt z innym człowiekiem, chęć podzielenia się swoimi myślami, doświadczeniami, emocjami, namiętnościami. Jest też potrzebą naturalną dążenie do opierania swojej działalności artystycznej o uznane wartości ludowe, folklorystyczne, reaktywowanie i pielegnowanie tego dorobku. Festiwal ma na celu pomóc zespołom w doskonaleniu umiejętności twórczych, zaangażowanie młodych talentów. Wreszcie jest areną do prezentacji polskiego dorobku folklorystycznego wszystkich bez wyjątku chętnych.

Pierwszy warunek, jaki stawiają

organizatorzy przed każdym zespołem - uczestnikiem Festiwalu: powinien przedstawiać repertuar z utworami charakterystycznymi dla rejonu, który reprezentuje oraz polskie piosenki ludowe z terenów RP.

Centrum Kultury wszystkie swoje przedsięwzięcia podporządkowuje ogólnemu celowi: tworzeniu i podtrzymywaniu więzi między zespołami, więzi z kulturą polską, z ludźmi, którzy odczuwają i manifestują swoje związki z naszą historią, obyczajami.

Centrum w miarę swoich możliwości pomaga zespołom, kierując ich przedstawicieli na warsztaty twórcze do Polski. W tym nieustannie jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w Warszawie ze swoimi filiami w innych miastach Polski.

Festiwalu inspirowa polskie środowiska na Litwie, a szczególnie mło-

dzież, do zainteresowania się folklorem, kulturą polską, doskonalenia języka. W tej chwili działa ponad 80 polskich zespołów. Prowadzą one szeroką działalność koncertową. Do grona tego należą „Solczanie”, którzy światłowi swoje dziesięciolecie, „Wileńszczyzna” już ponad 15 lat świeci gwiazdą jasną dzięki swojemu wysiłkowi artystycznemu, „Połuknia” w rejonie trockim oraz „Troczanie” w mieście Troki, „Zejmiana” w rejonie świeciańskim oraz najstarszy zespół w tym rejonie „Maguniński”. W Kownie 35 lat śpiewa, tańczy, pielegnuje mowę polską „Kotwica”, zespół „Wilja” ponad 40 lat zachwyca publiczność swoim dorobkiem twórczym.

26 kwietnia - w pierwszym dniu Festiwalu Polskich Zespołów Folklorystycznych i Ludowych na Litwie



FESTIWAL
POLSKICH ZESPOŁÓW
FOLKLORYSTYCZNYCH
I LUDOWYCH NA LITWIE

26-27 KWIETNIA 1997
PALAC ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
WILNO

wystąpią zespoły dorosłych. Występy rozpoczną się o godz. 12.00 w Wileńskim Pałacu Kultury Związków Zawodowych (ul. Mykaloiczio-Patino 5). Udział zgłoszą 19 zespołów - z Wilna, rejon wileńskiego, trockiego, a także z Kowna. W następnym dniu, tzn. 27 kwietnia (niedziela) odbędą się piosenki zespołów dziecięcych. Początek o godz. 14.00. Weźmie udział 14 zespołów: z Wilna, rejon wileńskiego, solczńskiego, trockiego.

Imprezę festiwalową upiększy występ dzieci i młodzieży muzycznej uzdolnionych. Prowadzić on będzie w pięknej sali Akademii Nauk (al. Giedymina 3). Początek o godz. 10.00. Będzie to również czwarta tego rodzaju impreza.

Dzięki serdecznie wszystkim zespołom za udział w tym, mam nadzieję, pięknym święcie polskiej kultury na Litwie.

Bilety na imprezę festiwalową można nabyć w księgarni „Przyjaźń” (al. Giedymina 2).

Apolonia SKAKOWSKA,
prezes-dyrektor
Centrum Kultury Polskiej na Litwie
im. Stanisława Moniuszki

Milenium męczeńskiej śmierci św. Wojciecha

Jako pierwszy w panteonie polskich świętych

Dziś w liturgii Kościoła staje przed nami św. Wojciech, który, po Matce Najświętszej, jest razem ze św. Stanisławem biskupem głównym panteonem Polski. Nie jest synem polskiego narodu, ale wszedł na stałe do naszej literatury i kultury.

Św. Wojciech urodził się około 956 r. w Czechach, w Libicach, w możnej rodzinie Sławnikowiczów. Od dzieciństwa został przeznaczony do stanu duchownego. Kształcił się pod opieką św. Adalberta, biskupa Magdeburga. Ku czci mistrza i opiekuna przyjął też jego imię. Przygłębił ono do niego tak, że cały Zachód czył i znał go pod tym właśnie drugim imieniem. W wieku 25 lat został wybrany na biskupa Pragi. Odnosił się wielką pokorą i miłosierdziem. Ze swoich dóbr utrzymywał budynki kościelne, kupował sprzęt liturgiczny, wspierał ubogich i wykupywał niewolników. Często odwiedzał więźniów. Z natury niezwykle prawy i pobożny, cierpliwie widział rozluźnienie obyczajów, łamanie prawa Bożego i kościelnego. Nie mógł uporać się z przeciwnościami, Wojciech udał się po radę do Rzymu. Tam wraz z bratem Radzimem wstąpił do klasztoru benedyktynów. W klasztorze spełniał najniższe posługi. Po trzech latach, w 992 r. na życzenie papieża Wojciech wrócił do Pragi i zajął się gorliwie sprawami kościelnymi. Budował kościoły i założył klasztor benedyktynski w Brzewnowie. Zapoczątkował też misję na Węgrzech. Kiedy na skutek popełnionego w kościele morderstwa obłożył klątwą ród Wrszowców, ci z zemsty napadli na jego rodzinę. Li-bice, mordując czterech jego braci, wraz z rodziną, Wojciech ponownie udał się do Włoch, opuszczając na awans Czechy. Tam spotkał się z cesarzem Ottonem III.

Zaczął snuć plany działalności misyjnej, do której zachęcał go cesarz. Odwiedził jeszcze groby świętych we Fleury, Saint-Denis i Tours. Późną



Figura św. Wojciecha w kościele w Nowych Libicach (Czechy)

jesienią 996 r. przybył do Polski. Jego pragnieniem była praca misyjna wśród pogan. Postanowiono wyruszyć do Prus. Król Bolesław Chrobry dał Wojciechowi do osłony 30 wojów. Biskupowi towarzyszył tylko jego brat Radzim i subdiakon Benedykt Bogusza, który znał język pruski i mógł służyć za tłumacza. Było to wczesną wiosną 997 roku. Najpierw wyprawa misyjna udała się do Gdańska, gdzie przez kilka dni głoszone Ewangelię tamtejszym Pomorzanom. Stąd Wojciech udał się łodzią w dalszą drogę. Aby nie nadawać swojej misji charakteru wojennej wyprawy, Wojciech oddalił rycerzy. Misjonarze znaleźli się przy ujściu Pregoly. Wkrótce dzięki tłum otoczył ich i zaczął im złorzeczyć. Ktoś nawet uderzył włosem w plecy biskupa, aż mu brawiarz zakochać widząc, że Prusacy ani myślą o nawróceniu się, postanowił zakończyć misję powrotem do Polski. Prusacy

złaził nim. Dnia 23 kwietnia 997 roku w okolicach Elbląga Wojciech wraz z towarzyszącymi misji został napadnięty przez pogańskich Prusaków. Zginął przesyłając włócznią przez pogańskiego kapłana. Obcięta głowa męczennika wbito na pał. W chwili śmierci Wojciech miał 41 lat. Przeprowadzone badania archeologiczne pozwoliły dokładnie wyznaczyć miejsce śmierci św. Wojciecha. Jest to tzw. święty Gaj w parafii Kwietniewo, niedaleko Pasłęki i Dzierżoniowa. Stoi tam teraz kapliczka.

Król Bolesław Chrobry wykupił ciało Wojciecha na wagę złota i uroczystie pochował w Gnieźnie. Niebawem też, jeszcze przed 999 r., papież Sylwester II kanonizował Wojciecha. Dzień święta papież wyznaczył zgodnie ze zwyczajem na dzień jego śmierci, czyli na 23 kwietnia. Wtedy też zapadła decyzja utworzenia w Polsce nowej, niezależnej metropolii w Gnieźnie, której patronem został ogłoszony św. Wojciech.

Pierwszym propagatorem jego kultu na arenie europejskiej stał się cesarz Otton III, który w marcu 1000 roku odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Opuścił Polskę obdarowany relikwiami ramienia świętego. Część jej umieścił w Akwizgran, a część na wysepce Tybru w Rzymie, w obu miejscach fundując kościoły pod wezwaniem św. Wojciecha. Na prośbę prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda papież Pius XI w 1928 r. podarował miastu Gniezno relikwie ramienia, która jest obecnie w skarbcu tamtejszej katedry, w bogatym relikwiarzu.

Św. Wojciech stał się rzecznikiem jedności Europy tamtych czasów, czasów, w których żył i zginął śmiercią męczeńską. I dziś może patronować Europie Ojczyźnie, której korzeniami jest wiara chrześcijańska. Na niej można budować lepszą przyszłość Europy.

Op. Jan LEWICKI

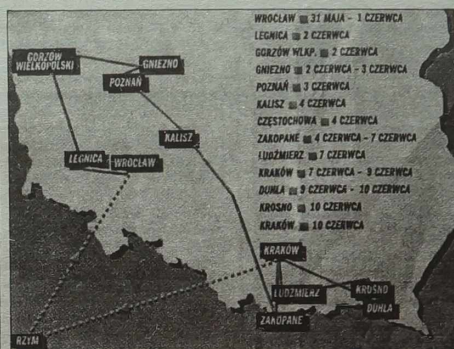
ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 10

V Podróż Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski

Ojciec Święty Jan Paweł II przyjedzie już po raz piąty do Polski 31 maja. Najpierw przyleci z Rzymu do Wrocławia 31 maja o godz. 11.00. Będzie uczestnikiem Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w tym piastowym grodzie. Odwiedzi także Legnicę, Gorzów Wielkopolski, Gniezno, Poznań, Kalisz, Częstochow-

wę, Zakopane, Łódź, Krosno, w Krakowie odwiedzi grób swoich rodziców na Cmentarzu Rakowickim, w Gnieźnie na plaży przed katedrą odpławi Mszę św. W Dukli dokona uroczystej kanonizacji Jana Dukli, w Zakopanem odpocznie. A oto mapa trasy podróży pasterskiej papieża do swojej Ojczyzny.



Spotkanie modlitwne w Skojdziszkach

W ub. sobotę w podwileńskim osiedlu Skojdziszki w domu państwa Królikowskich zebrali się mieszkańcy osiedla dla wspólnej modlitwy przed obrazem cudownej figury Róży Mistycznej (Rosa Mystica). W spotkaniu modlitwным uczestniczył też gość z Polski, p. Leonard Dymitrowicz, który jest dziecieniem Matki Najświętszej, propagatorem Różańca św. i Kultu Miłosierdzia Bożego. W swym dorobku tworzyłem ma książki o tematyce religijnej: „Różaniec koniecznością naszych czasów”, „Wielka wartość Mszy św. i Komunii św.”, „Tylko Miłosierdzie Boże może uratować”. Pan Leonard Dymitrowicz na początku spotkania przedstawił historię cudownej figury Róży Mistycznej.

W dniu 21 września 1982 r. Matka Najświętsza płakała krwawymi łzami w marmurowej figurze „Róży Duchownej” znajdującą się w rodzinie Baisini Rina we włoskiej miejscowości

Ści Erbanio di Boario Terme. Potwierdzeniem tego cudu były pojawiające się nadal krwawe łzy w latach 1992-1993. Matka Najświętsza w ten sposób chce przestrzec świat, pogrążający się coraz bardziej w odmetach strasznych grzechów, wzywając o pomstę do nieba, nawołując do modlitwy i postu.

Zgromadzeni mieszkańcy Skojdziszek wspólnie odmówili część Różańca świętego, koronkę do Miłosierdzia Bożego, koronkę do Krwawych Łez. Spotkanie zakończyło się odpowiadaniem pieśni: o Bożym Miłosierdziu, o Matce Najświętszej i o Zmartwychwstaniu Chrystusa. Wszyscy obdarowani zostali cudownymi medalikami. Wracali do swych mieszkań z radością w sercach i uśmiechem na ustach: wszak zostali pokrzepieni wspólną modlitwą, która miła jest Bogu i rodzi poczucie wspólnoty duchowej.

Jan LEWICKI

Peregrynacja cudownej figury Róży Mistycznej w Rudominie

W ub. niedzielę, 20 kwietnia w Rudominie rozpoczęła się peregryncja cudownej figury Róży Mistycznej, przwiezionej z Włoch. Po sumie siostry bernardynki wzięły figurę z kościoła i przyniosły ją w procesji z zapalonymi świecami do domu zakonnego. Tam codziennie trwają modły przed cudowną figurą. W najbliższą

niedzielę cudowna figura powróci do kościoła. Osoby, pragnące, by figura nawiedziła ich mieszkańców, będą mogły ją zabrać do siebie, aby wspólnie, razem z sąsiadami modlić się, prosząc poprzez wstawienie Matki Najświętszej, o potrzebne łaski.

Tadeusz BURZYCKI

Krótko

x Po 80 latach przerwy w archidiecezji w St. Petersburgu wznowiono odprowadzanie sum - uroczystych niedzielnych Mszy św.

x W 91 rzymskokatolickich parafiach europejskiej części Rosji pracuje 102 księży z 16 krajów i 121 zakonnic z 17 krajów.

x Kościół na Litwie ma 673 księży i 259 sennaryzistów.

x 1835 polskich misjonarzy pracuje na czterech kontynentach świata.

x Ksiądz Stanisław Drzewiecki, sekretarz osobisty papieża, jest jedynym nie-Włochem wśród siedmiu prymasów apostołskich.

x Wydawnictwo „Antyk” w Polsce wydało „Pismo Święte - Nowy Testament” oraz „Postilla Catholica” czyli wykład Pisma Świętego, obydwa autorstwa księdza Jakuba Wujka.

Magazyn „Ziarna wiary” przygotował Jan LEWICKI

„Mój Chrystus połamany”

- takie widowisko teatralne, według książki o. Ramona Cue Romano - zakonnik i poety hiszpańskiego, zaprezentowali w drugą niedzielę kwietnia w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP na Zwierzynie uczniowie klas X i XI szkoły średniej im. Wł. Syrokomli pod kierownictwem s. Anny Złoczarskiej ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, która też wyreżyserowała to piękne przedstawienie. Wierni - osoby starsze, młodzież, dzieci, siostry zakonne - ze wzruszeniem oglądali nacechowaną dramatyzmem sztukę religijną. Nie sposób pominąć subtelnej gry Andrzeja Korolowa, odzwierciedlającego postać księ-



dza jak zresztą i innych młodych aktorów, zupełnie niegrających swe role. Przedstawieniu towarzyszył śpiew grupy „Naza-

ret” z parafii Św. Kazimierza w Nowej Wilejce.

Fot. Jan Lewicki

Dwie rocznice J.I. Kraszewskiego

Kolejno uczniowie zaprezentowali dwa obrazy inscenizowanych tekstów ze „Starej baśni” - spotkanie Wisza z Hengiem w zagrodzie oraz staropolskie wesele. W tym pierwszym obrazku uczestniczyli uczniowie 11 kl., przygotowani pod kierownictwem nauczycielki polonistki Wandy Andruszaniec. Byli to Marek Buzan, Mirek Winckiewicz, Andrzej Wojsnis, Marek Stefanowicz, Dorota Lawrynowicz, Aneta Pocię, Marta Stankiewicz, Irena Popławska, Regina Sawicka i Zbyszek Zwierko. W drugim - udział wzięła kl. 10, mianowicie Ela Ilkiewicz, Mirek Oleński, Witek Głowiński, Kasia Grochiacka, Maryna Olechnowicz, Ania Gulbicka, Ania Lawrynowicz, Witek Przystawo, Renatka Lukoszeviciute, Witek Pocię, Rajmund Stefanowicz, Janek Masłowski, Mirek Kunicki i Witek Brazewicz. Tę inscenizację przygotowano pod kierownictwem polonistki Lilii Andruszkiej.

Występy uczniów zostały gorąco przyjęte oklaskami.

Tę część spotkania zakończono podziękowaniami gości, jak też wręczeniem przez nich podarków w postaci książek dla szkoły. Wicedyrektor gdynskiej szkoły pani Chwastniewska podziękowała za

„lekcje historii i tradycji”, jak się wyraziła i wręczyła m. in. tom poezji noblistki polskiej Wisławy Szymborskiej. Jednocześnie zostały wręczone książki dla zwycięzców konkursu plastycznego, jakie przyznała szkoła w Gdyni, jak też dyplomy wyróżnienia. Otrzymały je m.in. Jolanta Litwińska, Lila Jurawicz, Alina Kozakiewicz, Mirosław Sinicki, Wiktoria Szostak i Eleonora Szturo. Na osobne słowa uznania tu zasłużyła nauczycielka plastyczna Regina Koszewska, która przygotowała uczniów do udziału w tym konkursie. Nb. na korytarzach zebrani mogli obejrzeć wystawę prac uczniowskich pt. „Ilustrujemy dzieła Kraszewskiego”.

Na zakończenie imprezy coś uświetnił zespół „Przepióreczka” z Konstancina, którego kierownik Roman Rudowski przygrywał osobście na akordeonie. Koncert polskiej młodzieży był bardzo bogaty, barwny i mocno się podobał zebranym, o czym świadczyły rzęsiste oklaski. W samej rzeczy, jakkolwiek to młodzież szkoły podstawowej, a więc w wieku do 14-15 lat, to wykazał poziom bardzo wysoki. Zawsze widza satysfakcjonuje u wykonawców z kraju pełna swoboda poruszania się na scenie, ma się wrażenie, że artyści myślą jedynie o uśmiechu na twarzy, a reszta ciała posłuszna już samej tylko muzyce, rytmowi melodii. „Piękna Polska nasza cała”, „Kraj rodzinny”, „Czerwone jagody”, „Kukuleczka kuka”, „Płynię Wisła, miodra rzeka”, firmowa „Przepióreczka”, no i cała nadzwyczaj urozmaicona gama krakowiaków - oto popis tego wokально-choreograficznego szkolnego zespołu. Co tu wspominać o strojach? Wiemy, jak są barwne, żywe. No, a podlotki artystów - to niewątpliwie gotowa zamiana n słynnemu „Mazowszu”, wdrony narybek wykonawczy ojczystych pieśni i tańców. Dodajmy, że stroną choreograficzną kieruje Bogdan Gąbski.

Młodzież konstancińska wrę-

czyła na ręce dyrektor Juchniewicz moc książek do biblioteki szkolnej, jak też uczniom imiennie. Nauczycielki z Konstancina przekazały m. in. egzemplarz książki z dedykacją autorki Jadwigi Siedleckiej o M. K. Cziurlonie, niedawno wydanej w Polsce, jak też tablice korkowe do celów użyteczności szkolnej.

Do zbiorów Kraszewscjany szkolnej kolejne tomy podarował Czesław Malewski, życząc jednocześnie, by szkoła uzupełniła komplet utworów jej patrona.

Za wszystko podziękowała dyrektor Helena Juchniewicz, wzajemnie się rewanżując gościom z Polski albumem „Wilno”.



W hołdzie pisarzowi-patronowi

strujemy dzieła Kraszewskiego”.

Na zakończenie imprezy coś uświetnił zespół „Przepióreczka” z Konstancina, którego kierownik Roman Rudowski przygrywał osobście na akordeonie. Koncert polskiej młodzieży był bardzo bogaty, barwny i mocno się podobał zebranym, o czym świadczyły rzęsiste oklaski. W samej rzeczy, jakkolwiek to młodzież szkoły podstawowej, a więc w wieku do 14-15 lat, to wykazał poziom bardzo wysoki. Zawsze widza satysfakcjonuje u wykonawców z kraju pełna swoboda poruszania się na scenie, ma się wrażenie, że artyści myślą jedynie o uśmiechu na twarzy, a reszta ciała posłuszna już samej tylko muzyce, rytmowi melodii. „Piękna Polska nasza cała”, „Kraj rodzinny”, „Czerwone jagody”, „Kukuleczka kuka”, „Płynię Wisła, miodra rzeka”, firmowa „Przepióreczka”, no i cała nadzwyczaj urozmaicona gama krakowiaków - oto popis tego wokально-choreograficznego szkolnego zespołu. Co tu wspominać o strojach? Wiemy, jak są barwne, żywe. No, a podlotki artystów - to niewątpliwie gotowa zamiana n słynnemu „Mazowszu”, wdrony narybek wykonawczy ojczystych pieśni i tańców. Dodajmy, że stroną choreograficzną kieruje Bogdan Gąbski.

Ostatnim akordem był wiersz w imieniu dziadków... Felcji i Henryka Bajków. Pan Henryk Bajko, którego wnuki chodzą do szkoły Kraszewskiego, odczytał własnoręcznie napisany pod rocznice jej patrona wiersz, którego motywem było nawołanie, by „pokłonić się Mate-Macierzy za dary duchowe” i nie tylko.

Uroczystość zamknęła pani Zofia Moroz.

Dla młodzieży imprezę uświetniła dyskoteka, dla gości zaproszonych - symboliczna lampka szampa przy uroczym zastawionych stołach ze słodyczami i owocami.

Można by za Wieszcem strwestować: i ja tam bylam, com widziała, to... pan Zbigniew Markowicz uwiecznił na zdjęciach.

Dyrekcja Szk. Śr. im. J. I. Kraszewskiego jest wdzięczna za pomoc w zorganizowaniu uroczystości jej patrona sponsorom - Konsulatowi Generalnemu RP, Departamentowi Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych oraz rodzicom.

Danuta WEROWSKA

NA ZDJĘCIACH: obrazy ze „Starej baśni” - spotkanie Henga w zagrodzie Wisza i wesele staropolskie; migawki z występu „Przepióreczki”.

Fot. Z. Markowicz



Eugenia JANKIELAJC zastaje w szkolnej pracowni gospodarstwa domowego. Dopiero co wyszły stąd dziewczynki: haflowały. Na stołach rozdane leżały malinowe i niebieskie fartuszki z białym haftem po obrzeżach. Pracy zrobiono już trochę, ale ma tego być ponad 20 sztuk. Pani Eugenia wyciąga z szafy i pokazuje stroje dla chłopców do tańca kujawskiego. Pracownicy obszyte ciemną lamówką, odpowiednio inne elementy dekoracyjne zdobią całość. Tego jest ponad 20 sztuk. Drogę stąd do dziewczynki, bo fartuszki to dodatek jedynie do pełnej kujawskiej kreacji. A więc praca rąk, rąk. Na stole obok leży album „Strój ludowy w Polsce” Stanisława Gądońskiego. Rozumiem, dlaczego.

- Oto te fartuszki. Rysunek został skopiowany na komputerze, powiększony i naniesiony na płótno przez kalkę. A teraz wszyscy hafujemy. Zajmują się tym dziewczynki XI klasy. Ma to być całość do tańców kujawskich. Pomagają nam teraz pilnie też maki, nawet babcie. Szczególnie gorliwa jest babcia Ingi, pani Zofia Bobnis, jest naszą główną krawcową. Pomagają mocno panie Krystyna i Regina Kalitkiewicz, Halina Giersi-mowicz, nasza prezesa komitetu „Świtezianki” p. Alicja Szejbak i inne. Jeszcze pracy sporo, oprócz tego, jeszcze czapeczki, różne inne rekwiizyty.

- Obszysza pani, projektuje stroje przez całe 20 lat istnienia „Świtezianki”. Pieniędzy nie brakowało? - pytam raczej retorycznie.

- Staraliśmy się wszyscy zawsze wspólnie. W swoim czasie przyjeżdżali nawet chichaczem pół etatu wojewę w szkole, zapisany na kogoś z członków rodziny. Było to 35 rubli, ale to były pieniądze, powiedzmy, na guziki, wstążeczki i in. drobiazgi. A sprzątały pomagały mi i koleżanki. Robiliśmy to tak, żeby dzieci nie widziały i nie wiedziały. Prowadzę lekcje gospodarstwa domowego dla klas V-IX, uczyć więc, oprócz kulinariki, robót ręcznych, szycia. Ostatecznie sprzątało to też gospodarstwo domowe, tak z przyzwyczajenia oka.

- Słyszałam, że niektóre z nauczycielek dla strojów przynosiły stare poduszki, jakieś blany?

- Tak, wyrwane z poduszek koronki się przydały na fartuszki i inne detale zdobnicze. O ile wiem, to „Mazowsze” też w swoim czasie podob-

nie uzupełniało okruszynki strojów, dobierało oryginalne dodatki, szczególnie. Taka kolej rzeczy. Pod dwudziestolecie pragnięty teraz przygotować wystawę takich koronek.

Na stół p. Eugenia wyklada górę tego wszystkiego, co uzbierała sama, dzieci, nauczycielki. Układają się miękkie koronkowe serwetki, kolnierzyki, wstawki, jak też ręczniki, laufferki, kilimki - rekwiizyty właśnie zamierzanej wystawy. Pani Eugenia przy sposobności nadmienia, że dużo co z tego pochodzi z sołectwian rejonu, gdzie mieszkała jej 80-letnia matka Stanisława Sogin i która nie odstawiła jeszcze krosien do lamusa. Pani Eugenia pochodzi właśnie z Dojlid, gdzie dziadek był pszczelarzem, zajmował się też rolnictwem. Szkołę pedagogiczną ukończyła w Trokach, pracuje zawodowo od 1960 roku. W 1964 przejęła po nieżyjącej dziś nauczycielce Krajewskiej lekcje robót ręcznych i tak do chwili obecnej jest czynna w szkole im. Sz. Konarskiego.

Anna GULBINOWICZ, przede wszystkim polonistka wileńska, autorka wspólnie z dyr. swej szkoły p. Teresą Michajłowicz najnowszego podręcznika języka polskiego dla kl. V, a jednocześnie kierownik literacki „Świtezianki”.

Gabinet polonistyczny technicznie porządkiem, swoistą aurą polonistycznej pracy. Na czym polega rola polonisty w wychowaniu „artystów”, jakby i płać nie wypada. Toteż zadaje pytania raczej natury osobistej, jak moim przedmówcom, chcąc poznać głębię, z jakiej wyrosły.

- Pochodzę z rodziny podwileńskiej, z zaścianka Nowosady, tzn. miała to być kiedyś Nowa Osada, kiesz-dziadek się zagnieździł po przybyciu ze stron osmańskich. To po babci, ojciec zaś Limonowicz z rodu tych mejszagskich. Droga po maturze była prosta na polonistykę, a stamtąd do szkoły w Wilnie. W ten sposób w dzisiejszej Szk. im. Sz. Konarskiego jestem od 26 lat.

- Domyślać się należy, że od początku też zainteresowanie się „Świtezianką” zaczęło? - Tak, to wynikało z zawodu polonistki.

- Może więc i wiersze pani pisze? - Tych prawda nie piszę. Ale takie na ludowo dla potrzeb świteziankowych, czy innych okoliczności owszem. Po prostu bywam zmuszona. Bo oto tu czegoś brakuje, tam też, no i za-chodzi taka potrzeba powiązania, spięcia albo słowa powitalne, pożegnane, podziękowania itp. No sam język uczestników jest ważny.

- Do „Wili” ile lat pani chodziła? - Nie chodziłam. Uczęszczałam do teatru prowadzonego przez panią Strużanowską, było tego 5

lat. Potem kiedy wyszłam za mąż, kiedy się urodziły dzieci, raczej zaprzestałam udziału.

- Maż podziela pani zainteresowania?

- Raczej jest ścisłego zawodu, jest inżynierem. Jeżeli pomoc - to raczej moralne wsparcie. No, córki obie zupełnie oddane działalności „Świtezianki”. Tyle że starsza wyszła już, studiuje po mnie polonistykę, a młodsza jest maturzystką.

Anna MICHAJŁOW-SKA jest nauczycielką śpiewu i muzyki w szk. im. Sz. Konarskiego. Po wyjściu ze szkoły Czesławy Tatol kieruje równie stroną muzyczną „Świtezianki”, jak też chóralną i recytatorską. Na wstępie rozmowy pragnie się dowiedzieć o rodowodzie rozmówcy, jest przedstawicielką młodszego pokolenia kadry nauczycielskiej szkoły.

- Mój ojciec Franciszek Kardisz pochodzi z Wornian, na Białorusi, mama wilińska - z Małachowskich. Urodziłam się w Wilnie na swoim do-tychczas kochanym Zarzeczu. Ojciec mieszka w Wilnie od 1946 roku, był pracownikiem pocztowym. W życio-rysie ma 5 lat lagrow na Dalekim Wschodzie b. ZSRR. W domu nas 4 rodzeństwa. Dzieciństwo było zwią-



Anna Michajłowska i Eugenia Jankielajc w wspólnym oplatku.

sz. w Jerozolimce i w „Świteziance”, długoletnia tancerka w „Wili” w swoim czasie, pracownica redakcji „Kuriera Wileńskiego” w jednej osobie.

- Krystiu, jaką u progu swego 20-lecia „Świtezianka” ma kondycję?

- 20 osób liczy chór, to jest śpiew i recytacje i 34 osoby - grupa tanecz-

Wnukowie słabo ją rozumie.

- Wróćmy jeszcze na chwilę do „Świtezianki”. Jak w międzyczasie wyglądała pomoc rzeczowa, tzn. fachowa ze strony polskiej?

- Nasze kontakty z Polską datują się dość od dawna. Byliśmy zespołowo dwukrotnie na warsztatach - w Bydgoszczy, sama była w Lublinie na kursie choreograficznym. Mieliśmy różne wypadki do różnych miast, uczestniczyliśmy w imprezach, jak „Gryfiada” w Szczecinie, „Krakowiak 93” w Krakowie, „Dniach Łowicza” w Łowiczu, w „Przyryckich Spotkaniach z Folklorem” w „Kaziu-

4. Wpisanie w kulturę polską

Mini-dialogi podczas mini-spotkań

teżianki”.

Gabinet polonistyczny technicznie porządkiem, swoistą aurą polonistycznej pracy. Na czym polega rola polonisty w wychowaniu „artystów”, jakby i płać nie wypada. Toteż zadaje pytania raczej natury osobistej, jak moim przedmówcom, chcąc poznać głębię, z jakiej wyrosły.

- Pochodzę z rodziny podwileńskiej, z zaścianka Nowosady, tzn. miała to być kiedyś Nowa Osada, kiesz-dziadek się zagnieździł po przybyciu ze stron osmańskich. To po babci, ojciec zaś Limonowicz z rodu tych mejszagskich. Droga po maturze była prosta na polonistykę, a stamtąd do szkoły w Wilnie. W ten sposób w dzisiejszej Szk. im. Sz. Konarskiego jestem od 26 lat.

- Domyślać się należy, że od początku też zainteresowanie się „Świtezianką” zaczęło? - Tak, to wynikało z zawodu polonistki.

- Może więc i wiersze pani pisze? - Tych prawda nie piszę. Ale takie na ludowo dla potrzeb świteziankowych, czy innych okoliczności owszem. Po prostu bywam zmuszona. Bo oto tu czegoś brakuje, tam też, no i za-chodzi taka potrzeba powiązania, spięcia albo słowa powitalne, pożegnane, podziękowania itp. No sam język uczestników jest ważny.

- Do „Wili” ile lat pani chodziła? - Nie chodziłam. Uczęszczałam do teatru prowadzonego przez panią Strużanowską, było tego 5

zane ze szkołą nr 16, gdzie były też polskie 4 klasy początkowe. Uczyła mnie Litwinka Janina Gailiuzienė i Polka Janina Makowska. Dla obu mam dużo uznania, bo były to prawdziwe z powołania nauczycielki. Szczególnie ta druga umiała dać poznać smak polskiej kultury. A początki przecież są najważniejsze. Miała wpływ na moje wychowanie mama i ojciec przede wszystkim. Ojciec po powrocie z Rosji po ukończeniu kursu rentgenologicznego był laborantem w szpitalu. Teraz jest na emeryturze, raczej społecznie się nie udziela, chociaż chciał nawet pisać swoje wspomnienia lagrowe. Naszymi krewnymi są Łukasiewiczówny, które kiedyś były znane w „Wili”, długo i owoce tam uczestniczyły. Jedną z nich p. Jadzia jest żoną scenicznego Wujka Mańka - Mariana Wojtkiewicza. Można powiedzieć, że śpiew miałam od dziecka w rodzinie. W swoim czasie kupiono mi pianino, więc skierowałam swoje kroki po maturze do konserwatorium.

- A po nim droga prosta do szkolnego zespołu?

- Istotnie zaczęłam jako nauczycielka. Najpierw w Sołectwie, potem wyszłam za mąż, chowamy teraz troje dzieci, które też ucze sama.

- Słyszałam, że pani mąż przyjechał z Kazachstanu.

- Tak. Tam mieszkał, a pochodzi właściwie z Podola, z polskiej rodziny deportowanej w Ukrainy. No, nie dostał się do konserwatorium w Wilnie, nie znał języka. Ale z powrotem już nie wrócił, został wilińskim. A „Świtezianka” to takie zaszewienie ziarna kultury muzycznej w dusze polskich dzieci. Pracy dużo, jeżeli się chce pracować.

- Pani napisała hymn dla szkoły, jeżeli dobrze pamiętam?

- Tak, to była wspomniana poniekąd praca z mężem - nad melodią i słowami. Miałam w tym wielką przyjemność.

Krystyna BOGDANOWICZ, kierowniczka grupy tanecznej w szk.

na. Uczestniczą dzieci od IV klasy do VIII i 2 osoby z X. Tańczy 8 par dzieci starszych i 9 - młodszych.

- Pamiętam się od wiliowej „Wieczorniki Stryjskiej” w 1966 roku. To już sporo lat i dziś wytrwale jesteś w tanecznym biegu? Skąd to zamilowanie?

- Niech nie brzmie to banalnie, ale tańczyć lubiłam, jak siebie pamiętam. Pamiętam siebie taką tańczącą, kiedy chowałam się do pudła po nowo kupionym przez rodziców radiu. A fascynujące tańcem najprawdopodobniej odziedziczyłam po babci, która nie opuściła żadnej zabawy tanecznej. Opowiadała, że gdy tańczyła, niejednokrotnie zbierała okłaski od obserwującej ją młodzieży. Dzieliła się też wspomnieniami o zwyczajach towarzyskich i tanecznych z czasów jej młodości, pokazywała niektóre kroki i figury. Niestety, byłam mała i nie umiałam, że to jest warte zapamiętania.

Ukończyłam sześciolletnią szkołę choreografii przy klubie „Ausra”, a stamtąd za przykładem koleżanki dzieciństwa Alfredy Jurkinówny poszłam do „Wili”, gdzie spędziłam najszybsze 15 lat mego życia.

- Mówiłaś kiedyś o swym niemieckim rodowodzie?

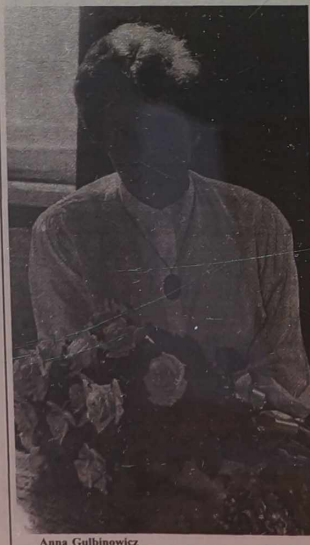
- Owszem, tak się złożyło, że pradtow mego ojca brali za żony panny z obcych krajów. Naprawdę do dziadku był osadnikiem niemieckim w Poznaniu i ożenił się z Polką - Elżbietą Kurnecką. Babka mojej babci była Francuzką, która choć mieszkała przez większą część życia w Wilnie, źle mówiła po polsku.



Krystyna Bogdanowicz

kach Wiliukach” w Lidzbarku Warmińskim, w Festiwalu Zespołów Folklorystycznych w Iwoniczu Zdroju i w prawie wszystkich imprezach organizowanych w Wilnie. Gościłam w niektórych zespołach i i siebie podejmowaliśmy, jak „Stokłosy” z Warszawy, „Tirilonki” z Kołobrzegu, „Grzesia” z Puław. Kierownik tego ostatniego pomagał nam bezpośrednio w Wilnie warsztatowo doskonalić się, podobnie pan Czesław Kujawski z Elbląga również nam usłużył swą pomocą. Wszystkim instruktorom jesteśmy wdzięczni, choć zawsze pozostaje w wrażeniu, że tej pomocy jeszcze za mało, to jest zbyt dorywcze. Pożądany był dłuższy kurs i organizowany przede wszystkim tu u nas na miejscu - ze względu i na koszty, i nawet pewien spójnik dla skupienia się.

Rozmawiała Danuta WEROWSKA
Fot. Bronisława Kondratowicz i Jadwiga Braziliene



Anna Gulbinowicz

XXIV Tyskie Spotkania Teatralne



W mieście legendarnego Kraka oraz w Tychach...

Korespondencja własna

W Krakowie wilińskowie wzięło pod opiekę skrzydło Centrum Młodzieży im. dr H. Jordana w osobie dyrektora Antoniego Wejssenhoffa i jego zastępczyni - Haliny Pasierb. Pani Halina, jak się okazało, urodziła się w Wilnie, pan Antoni, jak się wykazało, jest „z tych” Wejssenhoffów, a nawet więcej, bo wnukiem znanego pisarza.

W tym Centrum Młodzieży trupa wileńska miała niebawem zagrać komedię Michała Bałuckiego „Grube ryby”. Niespokojny duch Bałuckiego widać o to swoje ryby grube musiał się upominać - w rocznicę niejako... Znamy komediopisarza polski przyszedł na świat w Krakowie w 1837 r., a więc 160 lat temu. Tutaj, w tymże Krakowie, grzywało jego komedie, do dziś cieszą się one nie słabnącym powodzeniem. Zżerany przez złośliwych

wdzięczne miejsce dla pomników, zbudowano ich tu mnóstwo, zwłaszcza w drugiej połowie XIX w. Jeden z nich (o pareańskich krokach od Centrum Młodzieży) zwraca szczególną uwagę. Jest to wznoszący się na niedużym pagórku pomnik Jadwigi i Jagiełły, wykonany w Rzymie przez Oskara Sosnowskiego. Upamiętnia on 500 rocznicę unii polsko-litewskiej w Krewie. Pomnik uroczystie odsłonięto w 1886 r. Dzisiaj widnieje na nim duży napis wymalowany ręką jakiegoś oblatanego w historii obojga narodów dowiecownika: „ZIUTEK”... (Autor napisu chyba rodem z Krakowa, bo wiliński napisałby inaczej - po prostu „ZIUK”).

Ale wróćmy do Centrum Młodzieży, gdzie już się licznym zgromadziła publiczność, młodzież i ludzie

ciach. Przez 22 lata był największym w woj. katowickim przeglądem zespołów nieprofesjonalnych. W roku ubiegłym zyskał wymiar ogólnopolski, uczestniczyło w nim 14 zespołów z różnych miast i miasteczek Polski. Ich prezentacje dopełniły warsztaty teatralne prowadzone przez: Zbigniewa Zapasiewicza, Leszka Mądzika, Olę Sawicką i Elżbietę Czerczyk oraz profesjonalne spektakle wieczorne z Krakowa, Warszawy i Paryża.

Tegoroczne, już XXIV (zblizające się do jubileuszowych), Tyskie Spotkania Teatralne wzbogaciły się o udział teatrów polskich z Litwy i Ukrainy. Z Litwy, czyli o nasz „Polski Teatr w Wilnie”, z Ukrainy, czyli również o „nasz”, bo w sercu i pamięci bliski „Polski Teatr Ludowy” z Lwowa.

W tegorocznych spotkaniach wzięło udział 16 teatrów nieprofesjonalnych oraz 3 profesjonalne - niewątpliwie wysokiej klasy. Spektakle grane były na okrągło, od godz. 9 z rana do północy, każdy - przy szczelnie wypełnionej widowni.

Spotkanie zainaugurował Teatr Biuro Podróży z Poznania spektaklem „Carmen funebre”. Przedstawienie to uznane zostało przez krytykę za największe wydarzenie teatralne ostatnich dwóch lat. Pierwsza wersja „Carmen funebre” powstała w 1993 r. zainspirowana konfliktami etnicznymi, wybuchem nacjonalizmu i wojną w Bośni. Podczas przygotowań do drugiej wersji przedstawienia zespół spotkał się z uchodźcami z byłej Jugosławii. Ich relacje przyczyniły się do powstania uniwersalnych metafor opisujących los wygnańców.

Spektakl był grany na dziedzińcu Teatru Małego. Zespół poznański pod kierunkiem Pawła Szkotaka jest teatrem ulicznym, grają w zasadzie dla wszystkich i dla każdego. Jest to zespół, który nie naśladuje tradycyjnego teatru repertuarowego. Powstał w 1988 r. Brał udział w licznych festiwalach w Polsce oraz zagranicą - w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Danii, Francji, Hiszpanii, Jugosławii, Szwecji, Turcji... Teraz, z Tych - udał się na festiwal w Budapeszcie. Może kiedyś komuś uda się ten zespół ściągnąć na Litwę. Warto ich sobie zapamiętać.

„Carmen funebre” to spektakl niezwykle komunikatywny. Pada w nim niewiele słów, przemawia do wyobraźni odbiorcy obrazami i przejmującą muzyką. Aktoży wykazują niezwykłą sprawność fizyczną, dużo tu efektów technicznych (szczędła, świetlnych (ogień) i in. Trupa lwowska wystąpiła w drugim dniu Festiwalu, wileńska - w następnym. Lwów zaprezentował „Gry kobiece” - spektakl według scenariusza Krzysztofa Zanussi i Edwarda Żebrowskiego („Młostwierdzie plamie z góry”, „Niedostępną”) w reżyserii Zbigniewa Chranowskiego. Spektakl od strony reżyserskiej wyjątkowo czysty, z precyzyjnym opracowaniem najmniejszego szczegółu. Znakomity popis aktorski Luby Lewak (główna rola) oraz Natalii Stupko, Krystyny Grzegockiej i Aleksandra Owerczuka. Przedstawienie kameralne, z pogranicza teatru absurdu, w stosownej oprawie plastycznej (pomysł-



„Grube ryby” - scena ze spektaklu

Fot. T. Ważniewicz



Grają lwowiaci, scena ze spektaklu pt. „Gry kobiece” według K. Zanussi i E. Żebrowskiego, grają: Luba Lewak i Aleksander Owerczuk.

wo funkcjonalnej - autorstwa Waleriego Bortakowa) cokolwiek „się zagubiło” na dużej scenie teatru tyskiego, niemniej - cieszyło się przeciętnie szero-kim aplauzem. Bohaterką tego dnia była Luba Lewak jako „Kobieta perfidna gry prowadząca”. My, czyli Wilno, trzymaliśmy tego dnia kciuki - „za nasz kochany Lwów”.

Następnego dnia zamieniliśmy się rolami. Wileńskie „Grube ryby” rozrzuściły cały skład artystyczny jury. (Tak właśnie było - obserwowałam ich kątem oka). Białutkie, rozczulające w swoim „z onych czasów” klimacie przedstawienie, w brzmieniu aktorów „z Wilna” zrobiło wrażenie. Sprawną reżyseria (Irena Litwinowicz), dobrze zestrojony z sobą zespół aktorski, oswojony z bzdą jaką sceną, grał swobodnie (i swawolnie), najcieśniej z dużą swadą. Na Festiwalu musieli pokonać nieprzewidzianą barierę - grali bez przerwy w antراكach, co wnosiło nieco zamieszania na widowni.

Po spektaklu - ogólnopolskie „kochajmy się”, nie tylko z przyjaciółmi z Lwowa, bo i z przedstawicielami Miłośników Ziemi Lwowskiej. Tak się bowiem dziwnie złożyło, że trupa wileńska podzwalała (oficjalnie) nie ci, co Wilno milują (a miłośników Wilna, byłych wilińskowie, jak się dowiedziałam, jest w Tychach liczny odsetek), ale - zamieszkał tu lwowiaci.

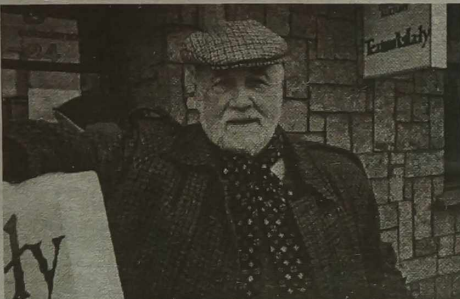
Okazali nam dużo serdeczności. No a co tam słycać u Zbyska Chranowskiego? - zapyta na pewno któryś z naszych czytelników, pamiętający częste występy lwowskiego teatru w Wilnie. Dobrze słycać. Jest w znakomitej formie. Dużo pracuje, na zasadzie - i tu, i tam. Tu - to Polska, gdzie mieszka i pracuje od 1983 roku. Od pięciu lat pracuje w Przemyślu na stanowisku zastępcy dyrektora dś artystycznych z siedzibą na Zamku Kazimierzowskim. I - współpracując z Polskim Teatrem we Lwowie (ciągle dojeżdża z Przemyśla, jest dyrektorem artystycznym tej placówki. Lwów - to w przypadku Chranowskiego jest obecnie „tam”. Chociaż... myślę, że na pewno chciałby, żeby było inaczej... Jak tatulo powiedzą, tak i będzie - mówi dziś o swoim świecie młoda trupa lwowska. Tatulo, Ojciec, Tatuncio - tak się dziś nazywa Zbigniew Chranowski. Od wileńskich czasów - niewiele się zmieniło.

Krótki, „festiwalowy” czas nie pozwala na dłuższe rozmowy. Kogo zespół wileński poznał w Tychach? Z kim nawiązał nowe kontakty, przyjaźnie? Kto ich wreszcie tam zaprosił? Jakże jeszcze przedstawienia były na Festiwalu grane?

O tym wszystkim - w sobotnim numerze naszego dziennika.

Alwida Antonia BAJOR
Kraków - Tychy - Wilno

Fot. autorka



Zbigniew Chranowski przed Teatrem Małym w Tychach.



Na widowni - aktoży z Wilna.

krytyków Bałucki popełnił (w 1901 r.) samobójstwo na Błoniach. W 1911 r. postawiono mu pomnik. Pomnik ten odnajduje bez większego trudu, od Centrum Młodzieży nie jest to daleko, wystarczy wyjść na Planty, dotrzeć do Teatru im. Juliusza Słowackiego, obok - kociołków p. Św. Krzyża, a za nim - pomnik autora „Grubych ryb” (dzieło Tadeusza Błotnickiego).

Planty, to oświoblność Krakowa. Pięknie zieleńjące (już - mimo kwiet-niowych zadynek śnieżnych) drzewa,

starsi, pośród nich - przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, reprezentanci Wydziału Kultury m. Krakowa, Kuratorium Oświaty i in. Jest na sali widowsko-wej żona słynnego polskiego aktora Jerzego Trela pani Georgette - urodzo-na i ochrzczona (jak się - znów okazuje) w Wilnie. Jest też wielki przyja-ciel wileńskiego zespołu, publicznie-ostry krytyk teatralny Marian Sienkiewicz. Jest też prof. Jan Widacki z synem Michałem. Byli pan ambasador o Wilnie nie zapomina. Pojawił się tu z piękną wiązką róż (nie urzędowa), z dobrą myślą i szerokim uśmiechem (nie z dyplomatycznym). Miło... Na-strój życzliwości i wzruszenia na wi-downi udziela się aktorom na scenie. Grają dobrze, nie są stremowani. Ser-deczne, długie oklaski. Po spektaklu - spotkania, wzajemne podziękowania, wymiana adresów, nowe znajomości, przyjaźnie...

Krótki pobyt trupy wileńskiej zo-stał przez nią wykorzystany do granic fizycznej wytrzymałości. Grali swoje „ryby”, a w międzyczasie - zwiędali miasto, udało im się nawet obejrzeć aż trzy spektakle na scenach Starego Teatru, w tym - słynną „Operetkę” sławnego Witolda Gombrowicza w reżyserii znakomitego Tadeusza Bradeckiego. Ta właśnie „Operetka” była przedmiotem długich naszych rozmów w drodze z Krakowa do Tych - głów-nego celu artystycznego wojażu trupy wileńskiej.

Tyskie Spotkania Teatralne - to Festiwal o niezwykle bogatych trady-



Spacer grupkami po nocnym Krakowie.

Z doniesień
PAP

Wybory

Zdążyć do Europy

Zapowiadając rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego i przeprowadzenie przedterminowych wyborów w dniach 25 maja i 1 czerwca, prezydent Jacques Chirac uruchomił konstytucyjny mechanizm, z którego szef państwa skorzystał po raz pierwszy w historii V Republiki nie pod naciskiem poważnego kryzysu i w sytuacji, gdy dysponuje ogromną większością w aktualnym parlamencie. Prezydent zdecydował się na ten krok po kilku tygodniach rozważań i konsultacji, choć obecnie rządząca koalicja centro-prawica dysponuje w Zgromadzeniu większością 4/5 głosów (465 na 577). Wybory zostały przyspieszone o 10 miesięcy.

Podstawową przyczyną rozpisania wcześniejszych wyborów jest niekorzystna sytuacja gospodarcza Francji. Bezrobocie osiągnęło poziom 12,8 proc. ludności w wieku produkcyjnym. Od dłuższego czasu stale spada popularność premiera Alaina Juppe-

go, co jest przejawem dość powszechnego niezadowolenia z rządów obecnej koalicji. Znacznie znalazła również popularność szefa państwa, który nie spełnił swych przedwyborczych obietnic połączenia wzrostu gospodarczego z poprawą warunków życiowych pracowników.

Terminowo wybory powinny się odbyć w marcu 1998 r., w szczupłej negocjacji w sprawie jednolitej waluty europejskiej. Komentarze przypominają, że związane z tym spełnienie kryteriów zbliżności gospodarczej, ustalonych w układzie maastrichtkim, a przede wszystkim ograniczenie deficytu publicznego do 3 proc. PKB, wymaga rygoru i poświęcenia. Ich zdaniem, prezydent nie chce, by euro stało się stawką w kampanii wyborczej. „Trzeba było przyspieszyć wybory, by dojść do czasu do Maastrichtu” - powiedział w poniedziałek komentator radia publicznego France-Info.

Zwyczajowo wyborcze, w które Chirac niebiezpieczy, nadadłoby mu nowej wiarygodności i zdementowałoby ostatnie sondaże, według których tylko jedna trzecia Francuzów żywi jeszcze zaufanie do obecnego szefa państwa. Zwycięstwo pozwoliłoby mu uonić podjęte reformy, mające na celu wyprowadzenie Francji z kryzysu i kontynuowanie budowy europejskiej unii walutowej.

Wygrana lewicy w przedterminowych wyborach, które sondaże nie wykluczają, spaliłaby akcję prezydenta i zmusiłaby Chiraca do trudnej formy współzawodnictwa z partiami lewicy. Wydaje się jednak, że większość we Francji wciąż jest zdecydowana po stronie prawicy. Tym bardziej, że obywatele nie widzą prawdziwej alternatywy w programie Partii Socjalistycznej, która również nie zamierza odejść od kryteriów Maastrichtu, co wyklucza „rozluźnienie pasa”.

Zamach

Prawica podłożyła bombę

Skrainie prawicowa organizacja na Białorusi - Armia Nowego Porządku - w poniedziałek wzięła na siebie odpowiedzialność za niedzielną zamach bombowy w Mińsku, podczas którego obito się bez ofiar - podał rosyjska agencja Interfax.

Zamach ten stanowił ostrzeżenie. Armia Nowego Porządku zapowiedziała dalsze zamachy bombowe, jeśli władze przeprowadzą masowe aresztowania i zezwolą na akty przemocy podczas marszu czarnobylskiego, corocznej manifestacji organizowanej przez opozycję Frontu Narodowy ku pamięci ofiar katastrofy nuklearnej.

Władze Mińska zezwoliły w poniedziałek na manifestację zaplanowaną na 26 kwietnia - podała agencja ITAR-TASS.

Guru LSD

Poszybował w kosmos

Prochy Timothy Leary'ego, guru LSD, idola i ideologa kontrkultury lat 60. i późniejszego fana Internetu poszybowali w kosmos na pokładzie rakiety z pierwszym hiszpańskim sztucznym satelitą, wyrzuczonej nad Wyspami Kanaryjskimi z drzwotowca Lockheed L-101.

Pozostałe po kremacji prochy Leary'ego znajdą się na orbicie w towarzystwie prochów 23 innych entuzjastów kosmicznego pochówku, w tym twórcy serialu telewizyjnego „Star Trek”, Gene Roddenberry'ego.

Kapsułki z prochami, wielkości szminki do ust, mają krążyć po orbicie razem z resztkami rakiety nośnej od 18 miesięcy do 10 lat, zanim siła grawitacji przyciągnie je ku Ziemi i wówczas w zetknięciu z atmosferą ziemską ulegną całkowitemu spalaniu.

Leary, zafascynowany przestrzenią kosmiczną i doznaniami narkotycznymi, lansował LSD wśród studentów i w 1963 r. został usunięty ze stanowiska profesora psychologii na Uniwersytecie Harvarda. W ostatnich kilkunastu latach życia był entuzjastą i propagatorem komputerowej „cyberkultury”; twierdził, że World Wide Web - wielka sieć komputerowa, to „LSD przyszłego stulecia”.

ŚWIAT

Pielgrzymi

Wbrew ostrzeżeniom USA

Wbrew ostrzeżeniom Waszyngtonu, władze Iraku potwierdziły, że w najbliższym czasie wysła helikoptery po irackich pielgrzymach, przebywających w świętym mieście islamu, Mekce w Arabii Saudyjskiej. Prasa w Bagdadzie pisze o „niezbawym prawie” Iraku do przewiezienia drogą powietrzną chorych i starszych obywateli do kraju.

„Ani Ameryka, ani żadne inne państwo nie mogą zabronić irakowi przeprowadzenia takiej operacji” - pisze dziennik „Babel” w umieszczonym na pierwszej stronie wydania artykuł redakcyjny.

Irackie helikoptery poleciały już w kierunku kontrolowanej przez siły USA tzw. strefy zakazanej, wprowadzonej po irackiej inwazji na Kuwejt z 1990 r. Kontentując zapowiedź złamania przez Irak zakazu, rzecznik Białego Domu Mike McCurry zapowiedział, że rząd Stanów Zjednoczo-

nych „zareaguje odpowiednio” na taki krok Bagdadu - wykluczył jednak możliwość zestrzelenia śmigłowców, na których pokładach znajdują się osoby cywilne.

Irak zapowiedział już w poniedziałek, że zamierza przetransportować helikopterami do granicy z Arabią Saudyjską pielgrzymów powracających z Mekki, naruszając tym samym strefę zakazu lotów na południu kraju, wprowadzoną przez USA i ich sojuszników. Według agencji IRNA, decyzję ogłoszono po spotkaniu irackich przywódców pod kierownictwem Saddama Husajna. Uczestnicy spotkania ostrzegli Stany Zjednoczone przed próbami przechwycenia śmigłowców.

Na początku kwietnia Irak złamał sankcje, nałożone przez ONZ w 1991 roku, a obejmujące zakaz opuszczenia przez samoloty irackie granice własnego kraju, przewożąc drogą lotniczą do Mekki 104 pielgrzymów.

Języki mniejszości narodowych

Problem do rozstrzygnięcia

Czym jest język mniejszości narodowej? Dla większości państw - jest to najczęściej kwestia zarówno polityki, jak i kultury. Dotychczas Unia Europejska nie przeznaczała na rozwiązanie dotyczących tego problemów ani zbyt wiele czasu, ani pieniędzy, lecz gdy rozszerzenie się na wschód zaczęło nabierać coraz realniejszych kształtów, problemom językowym mniejszości - istniejącym i tym, które mogą wynikać w przyszłości - zaczęto poświęcać coraz więcej uwagi.

Za podstawowe zadania z zakresu propagowania i zachowania kultury mniejszości narodowych Unia Europejska uważa:

- popieranie inicjatyw w dziedzinie oświaty, kultury i informacji;
- ochrona i propagowanie języków i kultury regionalnych i mniejszościowych;
- wzmacnianie europejskiej dyplomacji i zachęcanie do współpracy między tymi, którzy dążą do zachowania i propagowania tych kultury;
- usprawnianie wymiany informacji i doświadczeń;
- systematyzowanie, dokonywanie i propagowanie nauczania języków mniejszości narodowych, zaczynając od przedszkola a kończąc na oświacie dorosłych.

Wielkość wspólnot językowych boryka się z podobnymi problemami:

częstość, zamieszkują miejscowości wiejskie i regiony peryferyjne, których przyszłość ekonomiczna budzi zaskożenie; zmniejsza się ilość osób posługujących się tym językiem - częściowo z powodu wciąż wzrastającego wpływu języka oficjalnego.

Umowa z Maastricht rozszerza kompetencje UE w dziedzinie rozwoju kultury i oświaty, podkreśla, jak wielkie znaczenie ma zachowanie różnorodności kulturowej Europy.

Największym osiągnięciem minionych lat była przyjęta w 1992 roku przez Radę Europejską Karta języków regionalnych i mniejszości narodowych. Karta jest dokumentem wszechstronnym: w jednej jej części jest mowa o celach i zasadach, w innych - o środkach, mających na celu zapewnienie publicznego używania języków regionalnych i mniejszości narodowych.

Sytuacja różnych grup językowych nie jest jednakowa. Bardziej zagrożone są języki grup etnicznych, nie mających oparcia we własnej państwowości. W Hiszpanii do dziś nie odzwierciedla się następstwa dyktatury generala Franco. Czterdziestoletni okres twórczości zjednoczonej Hiszpanii nie był łatwy dla Katalończyków, Basków i Galicyjczyków. Prawo do używania w życiu publicznym języka ojczystego było podstawowym celem ruchów demokratycznych w Katalonii, łączącym prawicę i lewicę. Po

śmierci Franco władze lokalne uchwałyły, że kataloński i hiszpański użytkują w szkołach jednakowy status. Na ulicach obok hiszpańskich pojawiły się napisy katalońskie. W 1979 r. wpisano się jeszcze dalej - kataloński został uznany za język oficjalny. Obecnie w szkołach początkowy język kataloński jest podstawowy, zaś w szkołach średnich nauka odbywa się w jednokrotnym stopniu po katalońsku i hiszpańsku - dzięki temu młodzież uzyskuje dwujęzyczne wykształcenie. Trzeba jednak pamiętać, że obydwa te języki należą do tej samej grupy języków romańskich.

Według obowiązującej w Rumunii ustawy o oświacie, osoby należące do grup etnicznych mają prawo uzyskać wykształcenie w swoim języku ojczystym na wszystkich szczeblach. W 1994/95 roku szkolnym 5,4 proc. uczniów tego kraju uczyło się w języku innym niż rumuński. Wydano ponad 330 tytułów podręczników dla szkół węgierskich i niemieckich. Na niektórych wydziałach uczelni wyższych wykłady również odbywały się w tych językach.

Po upadku komunizmu nauczanie w języku ojczystym było źródłem ciągłego napięcia dla 1,7 mln mieszkających w Rumunii Węgrów, dopiero podpisanie traktatu rumuńsko-węgierskiego oraz zwycięstwo opozycji w wybo-

rach parlamentarnych jesienią 1996 r. zapoczątkowało nowy etap na drodze rozwiązywania tych problemów.

Według danych ministerstwa oświaty Rumunii, około 2 proc. Węgrów uczy się w języku ojczystym. W niektórych dziedzinach porozumienia jeszcze nie osiągnięto. We wszystkich szkołach zawodowych nauka odbywa się w języku rumuńskim, egzaminy wstępne na wyższe uczelnie można składać w języku węgierskim tylko na te wydziały, na których wykłady odbywały się w tym języku. Mniejszość węgierską niepokoi również to, że historia i geografia wykładane są w języku ojczystym tylko w szkołach początkowych.

Sytuacja mieszkających w Rumunii Niemców jest nieco inna: w kraju działa ok. 300 placówek oświatowych, włączając przedszkola i szkoły średnie. Dla 80 tys. etnicznych Niemców szkolnictwo w języku ojczystym jest sprawą niezwykle ważną. W 1990 r., kiedy to na falę pierwszeństwa wielkiej emigracji ok. 100 tys. Niemców opuściło Rumunię, ambasada niemiecka w Bukareszcie rozpoczęła realizację programu pomocy szkółom niemieckim w Rumunii. Szkoły są ważnym elementem integracyjnym - uważają przedstawiciele mniejszości narodowych.

(Przygotowane na podstawie „Europos dialogas”)

Raport

Hwang Jang Yop przemówił

Seułska prasa opublikowała wczoraj obszerny fragment raportu na temat strategii wojennej Korei Północnej, którego autorem ma być Hwang Jang Yop - najwyższy rangą jak do tej pory uciekinier z Pienianu, od niedzieli przebywający w Seulu.

Hwang, główny ideolog komunistycznych władz i doradca przywódców KRLD, w lutym br. schronił się w ambasadzie Korei Południowej w Pekinie, prosząc o udzielenie mu azylu. Po kilku tygodniach oczekiwań, uciekinier został przewieziony na Filipiny, skąd dotarł do Korei Południowej. Po wyładunku na lotnisku w Seulu powiedział, że zbliżył się do Północy przede wszystkim, by nie dopuścić do wybuchu wojny międzykoreańskiej.

Hwang już latem ub. planuje uciec z Korei Północnej, opracował szczegółowy raport, poświęcony wojskowym planom Pienianu. Z opracowania, którego fragmenty

publikuje wtorkowa prasa seuleska - zastrzegając, iż mogą istnieć wątpliwości co do autentyczności dokumentu - wynika, że Pienian dysponuje zarówno bronią chemiczną, jak i atomową, by dokonać uderzenia na Północie. Hwang ocenił, że do wybuchu wojny może dojść w wyniku desperacji władz północnokoreańskich, borykających się z gwałtownie pogarszającą się sytuacją gospodarczą kraju. Gdyby w obronie Korei Południowej wystąpiły Stany Zjednoczone, Pienian dokonałby ataku na Japonię - ostrzegł Hwang w przypisywanym mu raporcie.

Rewelacje, jakie publikuje prasa seuleska, zbiegły się w czasie z załamaniem się kolejnej rundy rokowań międzykoreańskich, prowadzonych w Nowym Jorku pod patronatem Stanów Zjednoczonych. W poniedziałek wieczorem z USA wychylała delegacja południowokoreańska, nie doczekawszy się odpowiedzi misji Korei Północnej na przedstawione w tym tygodniu propozycje uregulowania sytuacji na Półwyspie Koreańskim.

Monarchia

Urodziny królowej Elżbiety II

Przypadające w poniedziałek 71. urodziny królowej Elżbiety II obchodzą w gronie rodzinnym, na zamku w Windsorze na zachodzie Londynu - poinformowano z Pałacu Buckingham.

Radio BBC ucieciło te rocznicę nadając o poniedziałku rano hymn „God save the Queen” / „Boże, chroń Królową” / przed każ-

dym godzinnym serwisem informacyjnym.

W południe Pulk Artylerii Królewskiej oddał 41 salw armatnich z dział ustawionych w Hyde Parku w centrum stolicy, a w godzinie później 62 salwy zabrzmiały z londyńskiego Tower.

Oficjalne obchody rocznicy urodzin królowej odbędą się 14 czerwca.

Technika

Najdłuższy podwodny tunel

Najdłuższy podwodny tunel na świecie, łączący dwa krańce Zatoki Tokijskiej, został ukończony w 34 lata po powstaniu idea jego budowy.

Nowa autostrada, która nie została jeszcze otwarta dla ruchu kołowego, liczy 15,1 km długości, z czego 2/3 przypada na tunel podwodny, a reszta na most. Łączy ona położo-

ne po przeciwnych stronach Zatoki Tokijskiej miasta Kawasaki i Kisarazu. Dzięki jej otwarciu, odległość łącząca między nimi zostanie zredukowana do 100 do 300 km.

Autostrada, która kosztowała około 1,4 bln jenów (12 mld dol.) ma zostać otwarta dla ruchu w grudniu. Jej budowa trwała 8 lat.

Z dopiesień
PAP

ŚWIAT



Monety jednolitej waluty europejskiej - euro będą we Francji bardzo podobne do obecnych monet frankowych. Na reverse najdrobniejszych monet będzie więc zmodernizowany wizerunek Marianny (symbolu Francji), na monetach średniej wielkości - kobieta-siewca, na największych monetach - „drzewo życia”.

Wygląd przyszłych monet euro ujawnił w poniedziałek minister finansów Jean Arthuis. Monety te pojawią się w obiegu w pierwszym półroczu 2002, w trzy lata po wejściu w życie jednolitej waluty.

Europejski awers monet nie jest jeszcze znany. Komisja Brukselska dysponuje trzema projektami rysunkowymi dla każdego kraju i zamierza przeprowadzić w tej sprawie szerokie sondaże opinii publicznej w całej Unii Europejskiej. Ostateczną decyzję podejmą szefowie państw i rządów na szczycie w Amsterdamie w czerwcu br.

Nauka

Znaleziono „brakującą materię” Wszechświata?

Co najmniej część tzw. brakującej materii Wszechświata może składać się z cząsteczek wodoru i helu dryfujących w przestrzeni międzygalaktycznej - twierdzą naukowcy z uniwersytetu Johns Hopkins.

W artykule opublikowanym w najnowszym wydaniu „Astrophysics Journal” naukowcy piszą, że niezwykle rozrzedzone skupiska gazowe składają się ze zjonizowanych atomów wodoru i helu, czyli ich jader pozbawionych otoczki elektronów.

Wódz rewolucji sklonowany?

Członek-korespondent Rosyjskiej Akademii Nauk Walerij Bykow, odpowiedzialny na stan zabalsamowanego ciała Władimira Lenina w Mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie, uważa, że na drodze klonowania można stworzyć dokładną

Uczeni przypuszczają, że atomy tych gazów uległy jonizacji w rezultacie silnego promieniowania, jakie występowało w pierwszym okresie istnienia Wszechświata.

Poszukiwania tzw. brakującej materii trwają od czasu stwierdzenia przez uczonych, że materii widzialnej, tzn. zawartej w gwiazdach i innych ciałach niebieskich, jest zbyt mało, aby wyjaśnić wygląd i zachowanie się Wszechświata, który obserwujemy obecnie.

kopię genetyczną „wódrza rewolucji”.

W wydawianej dla poniedziałkowego wydania tureckiego dziennika „Hurriyet” Bykow wyraził przekonanie, że takie klonowanie jest możliwe, gdyż zachowana została struktura komórek Lenina i ich kod genetyczny.

Kultura

W Paryżu ciągle tańczą kankana

Minęło 100 lat, a dzisiejszy wciąż tańczą kankana w „Moulin Rouge” przy paryskim bulwarze Clichy. Rytmiczne machanie nogami przez zgrabne i wysokie dziewczęta jest nadal atrakcyjne mimo współczesnych konkurencyjnych form rozrywki, czających się wokół niedalekiego Placu Pigalle.

„Moulin Rouge” (Czerwony młyn) ze sławnym wiatrakiem neonowym, to ostatni lokal rozrywkowy według tradycji „à la Française”. Sąsiedni, leżące 800 m dalej „Folies Bergères” (Szalone pasterkki), poddał się 4 lata temu i przeszedł na muzykę pop oraz high-tech.

Obecne przedstawienie „Formidable” można oglądać już ostatni sezon. Premierę urządzono 8 lat temu na Nowy spektakl „Czerwonego młyna”. Stulecie, który zostanie wystawiony w przyszłym roku, też będzie utrzymany w stylu „à la Française”, czyli z francu-

skimi piosenkami, gotymi piersiami i strusimi piórami.

Jedną z aktorek Jacqueline Alcock mówi, że będzie to typowe francuskie przedstawienie. 25-letnia Jacqueline jest Brytyjką z miasta Stafford, Zrzesza, na 60 dziewcząt, tylko 4 to Francuzki. Większość pozostałych pochodzi z Europy Wschodniej i Skandynawii, gdzie łatwiej znaleźć dziewczyny mierzące wymagane 175 cm wzrostu.

Każda z nich ma na sobie strój warty 50 tys. franków (10 tys. dol.) z piórami strusi austriackich.

Przeszło dwie trzecie widów to cudzoziemcy. Najwięcej jest Japończyków, potem mieszkańców Europy Wschodniej i Chin. Wszyscy obokkrowcami przychodzą ludzie z francuskiej prowincji. Rzadko kiedy trafi się paryżanin.

Występy odbywają się sześć razy w tygodniu. Wstęp na pokaz z

kolacją o 19.00 kosztuje 750 franków (150 dol.), na drugi, o 23.00 - 450 franków (90 dol.) i przystępny tylko szampan. Rocznie poka 200 tys. buletek szampana.

Ostatni pokaz „Formidable” odbędzie się w noc sylwestrową. Nowy pojawi się na deskach „Czerwonego młyna” dwa miesiące później. Co to będzie i to wielka tajemnica. Wiadomo tylko, że nazwa przedstawienia będzie się zaczynać na „F”. Tak jest od roku 1963, kiedy furorę zrobiło „Frou Frou”.

Każdy może zamówić prywatny występ kabaretu. Kosztuje to 750 tys. franków (150 tys. dol.).

„Moulin Rouge” był zawsze wysoce ceniony przez brytyjską rodzinę królewską. W 1981 roku, cały kabaret pofatygował się do Londynu, by wystąpić przed królową Elżbietą. Rzecz jasna, tancerki należały na tę okazję biustonosze.

Rocznica

Uczczono pamięć Dudajewa

Tysiące Czechenów zgromadziły się w pobliżu wioski Ghe-Czu, gdzie zginął przywódca czecheński separatystów Dżochar Dudajew, po to by uczcić pierwszą rocznicę jego śmierci.

Rosyjska rakietą zabiła przywódcę powstania w chwili, gdy na odsłoniętym terenie rozmawiał przez telefon komórkowy. Wniosek Czechenów i Rosjan uważa, że właśnie dzięki temu telefoniczno zdołano namierzyć Dudajewa.

Podczas, gdy zwolennicy Dudajewa oplakali go, w mieście Nalczyk w Kabardyno-Balkarii (ok. 70 km od granicy z Czezenią) nastąpił atak bombowy. Wywołał on pogłoski, że separatysty czecheńscy rozpoczęli walkę o niepodległość poza granicami swego kraju. „Nie wiadomo jeszcze, czy eksplozja ma jakiś związek z wydarzeniami w Czecheni” - poinformował miejscowy prokurator Ruslan Abazow.

Demografia

Dynamiczna Azja

Półowa ludności świata w r. 2025 będzie mieszkać w Azji, przewiduje Azjatycki Bank Rozwoju (ADB) w dorocznym sprawozdaniu opublikowanym w Manili, gdzie mieści się siedziba tej instytucji.

Według tego dokumentu, ludność mejskiej Azji wzrośnie w tym okresie przesłowo dwukrotnie - z 1,1 mld obecnie do 2,5 mld w 2025 roku, a liczba wielkich, ponad 10-milionowych aglomeracji wzrośnie z 9 do 20.

Bank ostrzega w sprawozdaniu przed „katastrofą urbanistyczną”, jaką ta koncentracja ludności może

spowodować w postaci zanieczyszczenia powietrza, korków drogowych, trudności z zaopatrzeniem w wodę, wzrostu przestępczości i rozwoju slumsów, jeśli rządzą nie będą właściwie kierować tymi ruchami ludności.

Pekin, Bombaj, Kalkuta, Dżakarta, Osaka, Seul, Szanghaj, Tientsin i Tokio to istniejące ponad 10-milionowe aglomeracje wymienione w sprawozdaniu.

Półowa z tej dwudziestki wielkich azjatyckich miast w r. 2025 będzie liczyła ponad 20 mln mieszkańców, według szacunków ADB.

Narody

Zmarł „król Cyganów”

59-letni Cygan Benito Demetrio Ramos, uważany za „króla europejskich Cyganów”, zmarł w niedzielę w mediolańskim szpitalu - podała włoska wspólnota cygańska.

Urodzony w 1938 r. w Madrycie Benito Demetrio Ramos, który ostatnio mieszkał w obozie cygańskim

pod Mediolanem, został 21. marca br. przewieziony do szpitala San Paolo za ciężkim zapaleniem płuc. Od tego czasu przed szpitalem gromadziły się setki Cyganów przybyłych z całej Europy, by modlić się o wyzdrowienie „króla”.

Granica

Oddech zdradza imigrantów

Bawarskie służby graniczne postępują się w tropieniu nielegalnych imigrantów nowym urządzeniem - poinformowało ministerstwo spraw wewnętrznych tego landu. Przyszła, wykazująca obecność dwutlenku węgla, ułatwia wykrycie

„pasażerów na gapę”, ukrytych wśród ładunku pod plandeką ciężarówki.

Niepozorna sonda jest wsuwana pod plandekę i reaguje na dwutlenek węgla, wydzielany przez oddychającego człowieka.

Spółeczeństwo

Konflikt o krzyże

Bawarskie miasto Ingolstadt dało czas do 1 maja rodzinom ofiar wypadków drogowych na usunięcie pamiątkowych krzyży przy jezdni. Żądanie władz miejskich wywołało falę protestów w regionie, który w roku 1995 przeprowadził skuteczną kampanię w obronie krzyży w sądach lekcyjnych.

Władze Ingolstadt argumentują, że krzyże umieszczane przy drodze, w miejscach, gdzie wydarzyły się wypadki śmiertelne, stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu. Albowiem przy niektórych krzyżach przez całą noc palą się świece, a jeden z nich właściciel

oświetlił reflektorami. „Irytuje to kierowców”, powiedział przedstawiciel władz.

Wyślane do właścicieli krzyży pismo z żądaniem usunięcia krzyży wywołało, według cytowanego przedstawiciela władz Konrada Putza, falę obrażenia. Putz powiedział, że otrzymuje telefony z groźbami. Jeden z rozmówców pogroził popienieniem samobójstwa, inny zczył urzędników, aby również jego córka uległa wypadkowi.

Bawaria, najbardziej katolicki kraj związkowy Niemiec, obroniła w 1995 r. krzyże w szkołach publicznych.

Z doniesień
PAP

Referendum

Prezydent pomaga Konstytucji

Łódź, Busko-Zdrój, Kielce, Cieszyń i Sucha Beskidzka - to kolejne miasta, które jeszcze w tym tygodniu odwiedzi Aleksander Kwaśniewski przedstawiając argumenty za przyjęciem przez obywateli nowej konstytucji. Opozycja zarzuca prezydentowi stronniczość i zaangażowanie w kampanię polityczną.

Taka jest rola głowy państwa w każdym normalnym cywilizowanym kraju" - powiedział dziennikarzom rzecznik prezydenta Antoni Styrzycuk odrzucając zarzuty opozycji o jednostronne zaangażowanie się Kwaśniewskiego w referendum. Przytoczył słowa prezydenta, że przyjęta po 8 latach prac nowa konstytucja jest kompromisem, uwzględniła opinie wierzających lub nie, gwarantuje obywatelowi możliwość zaskarżenia ustaw z nią sprzecznych.

Zdaniem prezesa Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego Jacka Janiszewskiego, działania prezydenta na rzecz poparcia konstytucji są wysoce naganne i mają znamiona kampanii politycznej.

Według przewodniczącego klubu parlamentarnego Unii Wolności prof. Bronisława Geremka, Kwa-

śniewski nie powinien brać udziału w kampanii dotyczącej referendum, ponieważ narusza to pozycję prezydenta jako strażnika konstytucji i gwaranta praw obywatelskich. Prof. Geremek skomentował w ten sposób, podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Łodzi, zapowiedź, że Kancelaria Prezydenta rozśle obywatelom tekst konstytucji wraz z listem od Kwaśniewskiego.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej zaapelował w poniedziałek do zwiazkowców z woj. łódzkiego i sieradzkiego, by odsłali do Kancelarii Prezydenta listy od Kwaśniewskiego. Według łódzkiej „S”, rozesłanie 11,5 mln egzemplarzy konstytucji jest marnotrawieniem publicznych pieniędzy, a także dowodem na to, że Kwaśniewski „nie potrafi w sposób bezstronny sprawować urzędu prezydenta”.

Natomiast przewodniczący Unii Pracy Wojciech Borowik powiedział dziennikarzom w Zielonej Górze, że prezydent powinien zabrać głos w sprawie konstytucji, skoro mówił, że popiera nową ustawę zasadniczą.

Prezes ZChN Marian Pilka na-

zwał to jednak „nadużywaniem instytucji państwowych”. Rząd, prezydent, czy parlament - nie powinny włączać się w kampanie referendalne, czy konstytucyjną, gdyż te winny prowadzić ugrupowania z obu stron sceny politycznej reprezentujące zarówno zwolenników, jak i przeciwników - powiedział PAP.

Kampania rzeczywiście nabiera tempa. W poniedziałek prezes SK-L Jack Janiszewski zapowiedział w Szczecinie, że SK-L nie będzie nawoływał do odrzucenia konstytucji. Stronnictwo ograniczy się wyłącznie do wskazania obywatelom „złych” artykułów ustawy zasadniczej i zaapeluje, aby „Polacy głosowali według własnego sumienia”.

Unia Polityki Realnej i Partia Republikańska są przeciwnie konstytucji i członkowie tych ugrupowań nie wezmą udziału w referendum - poinformowali na konferencji prasowej w Krakowie liderzy partii Janusz Korwin-Mikke i Jan Mucha. „Nie będziemy nikogo zachęcać do brania udziału w referendum, a zastanawiamy się, czy nie zniechęcać” - dodał Korwin-Mikke.

Partie

Kilku z
AWS chce
do UW

alarmowała policję, że chciał ją zgwałcić szofer samochodu dostawczego. Zatrzymany kierowca stwierdził, że zapytał tylko kobietę o drogę. Ona na to, że owszem, o drogę pytał, ale zamiary miał nieczne. Za wersją kierowcy przemawia fakt, że jest nietętuży. Przeciwnie - sama bydgoszczanka, która ma niepełna 30 lat i „jest grzechu warta”, jak zwrócił się starszy posterunkowy, spisujący protokół zajścia.

Ukochana
freakwencji!

Pies z kulawą nogą, nie mówiąc już o studentach, nie poatywał się we Wrocławskiej Akademii Ekonomicznej na wykład ministra Marka Pola, pełnomocnika rządu ds. reformy centrum gospodarczego. Nie zawiedli tylko dziennikarze, którzy przyszli na późniejszą konferencję prasową ministra. W przeciwnieństwie do dziennikarzy, którym płać za notowanie ministerialnych przemysłów, studenci sami muszą dopłacać do studiów i ich czas jest drogi. To się nazywa myślenie ekonomiczne.

Kilku polityków Akcji Wyborczej „Solidarność” w najbliższych dniach opuści AWS i wstąpi w szeregi Unii Wolności - powiedział się „Sztandar Młodych” z bardzo dobrze poinformowanego źródła. Rozmówca gazety zastrzegł, że nazwiska polityków na razie nie mogą być ujawnione, wspominał jedynie, że chodzi o przedstawicieli kręgów liberalno-konserwatywnych w AWS.

Z informacji uzyskanych przez gazetę wynika, że grupa, która zamierza przysłączyć się do UW, nie jest liczna. Według informatora „Sztandaru”, istnieje jednak prawdopodobieństwo, że grupa ta ma jedynie „przetrzeć szlak” dla innych działaczy, niezadowolonych z katolicko-narodowej opcji AWS - pisze Grzegorz Wójcik.

Kościół

Przed wizytą
Jana Pawła II

Czy wizyta Ojca Świętego umocni polski Kościół wobec czekających go wyzwania? - zastanawia się w „Rzeczpospolitej” Janusz Majcherek. Według niego, niedawny list pasterski biskupa Józefa Zyskiego, jest pierwszą bodaj tak stanowczą i wyraźną, od czasu ordynacji biskupów, próbą przeciwdziałania się konfrontacyjnemu wizerunkowi Kościoła, kształtowanemu przez niektóre katolickie media, środowiska wiernych i część duchowieństwa.

Zdaniem Majchereka, oredzie biskupów o potrzebie dialogu nie odniosło pełnego sukcesu, albowiem to nieoficjalne dokumenty Episkopatu są obecnie traktowane przez wielu wiernych jako obowiązujące stanowisko Kościoła, lecz opinie formułowane przez katolickie środki przekazu. Dominującą pojęcie wśród nich znajduje Radio Maryja, a głos o. Rydzyska jest często utożsamiany z głosem Kościoła - pisze w „Rzeczpospolitej” autor publikacji „Opoka i Twierdza”.

Biznes rosyjski

Wierzchołek góry lodowej

Komentując decyzję NBP o zamknięciu Banku Północno-Zachodniego, nad którym kontrolę przejął rosyjski biznesmen, „Życie” twierdzi, że sieć powiazań gospodarczych i politycznych, która w Polsce w ciągu zaledwie 6 lat swojej działalności stworzył Siergiej Gawrilow, jest bardzo rozległa. Znalazł się z nim i prowadził interesy ludzie z pierwszych stron gazet.

Nikt z nich - zdaniem „Życia” -

Oszust

Zatrzymany podczas rutynowej
kontroli

Siergiej Stankiewicz, b. deputowany do Dumy II, doradca prezydenta Borysa Jelcyna, został zatrzymany podczas rutynowej kontroli drogowej dokonywanej premier Włodzimierz Cimoszewicz podczas spotkania z rosyjskimi dziennikarzami w Warszawie.

Stankiewicz jest podejrzewany w Rosji o przyjęcie 10 tys. dolarów łapówki za ułatwienia w organizacji koncertu na Placu Czerwonym w 1992 r.

Cimoszewicz, powołując się na informację ministra spraw wewnętrznych i administracji, powiedział, że policjant, któremu Stankiewicz okazał paszport, skontaktował się drogą radiową z komisarzem, sprawdzając, czy nie ma do czynienia z osobą poszukiwaną. W ten sposób funkcjonariusz dowiedział się, że Stankiewicz jest poszukiwanym listem gończym Interpolu.

Polska prokuratura czeka na oficjalny wniosek władz Rosji o ekstradycję zatrzymanego w Warszawie w miniony piątek Siergieja Stankiewicza.

Prasa

Historia polskiego szpiega

Rosyjska gazeta „Siednodnia” (z 21 kwietnia) opublikowała obszerny, na całą kolumnę, artykuł o wywiadowej działalności młodego rosyjskiego oficera rezerwy, zwerbowanego przez polski Urząd Ochrony Państwa.

„Polski szpieg”, przedstawiany przez „Siednodnia” pod zmyślnym nazwiskiem Siergieja Iljina, został zwerbowany przez pracowników UOP w Białymostku, którzy wykorzystali w tym celu fakt zatrzymania go przez polską policję za nielegalny handel papierosami na miejscowym bazarze. „Siergiej Iljin”, po tym jak opuścił szeregi rosyjskiej armii, dobrał bowiem handlem walizkami, kursując między rodzinnym miastem Czeboksary w Czuszacji a Polską.

Z publikacji w dzienniku „Siednodnia” wynika, że agentów UOP informowały przeciwlotnicze systemy rakietowe S-300, o których „Iljin”, jako absolwent wyższej szkoły oficerskiej wojsk rakietowych w Saratowie, mógł serdecznie opowiedzieć.

Wartość informacji, udzielonych przez „Siergieja Iljina”, polskie służby specjalne oceniły dość nisko, gdyż za pierwszym razem zapłaciły mu za ledwie ok. 300 dolarów. Później, podczas kolejnych przyjazdów handlowych do Białegostoku, Iljin przekazywał nowe szczegóły konstrukcyjne S-300 do czasu aż pewnego razu postanowił przysłać do urzędu Federalnej Służby Bezpieczeństwa (kontrywiadu) w Czeboksarach i o wszystkim opowiedzieć.

Uwzględniając niewielką szkołę, wyrażoną interesem obronności Rosji („Iljin”, który w szkole ofi-

nie pytał, skąd rosyjski biznesmen z bieleńskim paszportem ma pieniądze na swoją działalność. Publicznie pokazuje się w jego otoczeniu, uwiarygadniał jego osobę i prowadzone przez niego interesy - podkreśla dziennik. Decyzja prezes Gronkiewicz-Waltz powinna być wyznaczeniem dla innych instytucji państwowych, które do tej pory wołały sprawę Gawrilowa omijać z daleka - pisze „Życie”.

O jego zatrzymaniu w miniony piątek w Warszawie informowały w niedzielę rosyjskie media. W poniedziałek potwierdził to rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie Ryszard Kuciński, który dodał, że jeszcze w piątek warszawski sąd aresztował Stankiewicza na miesiąc. To czas na wypłynięcie wniosku o ekstradycję - wyjaśnił Kuciński. Bez niego nie może się rozpocząć formalna procedura ekstradycyjna, która może trwać nawet kilka miesięcy.

Po wypłynięciu ewentualnego wniosku władz Rosji, polski sąd wyda opinię o dopuszczalności prawnej ekstradycji Stankiewicza. Jeżeli kolejne instancje wyrażąby zgodę na ekstradycję, to ostateczną decyzję podjąłby minister sprawiedliwości, jeżeli sądy się nie zgodzą, to do ekstradycji nie dojdzie. Cała procedura może trwać nawet kilka miesięcy, tak jak dzieje się to np. w przypadku małżeństwa Mandugej, które jest oskarżane w Chinach o wyłudzenie równowartości miliona dolarów.

rosyjskiej wcale nie był prymusem, po prostu niewiele wiedział), śledztwo wszczęte przeciwko niemu umorzono.

Z całej historii, która przypomina bardziej humoreskę niż powieść szpiegowską, gazeta „Siednodnia”, powołując się na komentarz FSB, wysnuwa ogólniejsze wnioski.

Zdaniem dziennika „Siednodnia”, wywiad Polski i innych byłych państw socjalistycznych rozpoczął działalność przeciwko Rosji i państwom WNP zaraz po rozpadzie Układu Warszawskiego i prowadzi ją w interesach krajów NATO. „Poszukiwaniem partnerów na Zachodzie zmuszając służby specjalne Europy Wschodniej i Krajów Bałtyckich do wykonywania każdego zamówienia (służb zachodnich), które może przynieść im dodatkowe punkty”.

O polskich służbach specjalnych „Siednodnia” pisze: „Ciągłe krytyki i perturbacje w wywiadzie Polski doprowadziły do tego, że odeszli z nich prawie wszyscy starsi specjaliści. A oni mogliby powiedzieć o metodach pracy rosyjskiego wywiadu i kontrwywiadu wiele takich rzeczy, które pozostają nieznane zachodnim służbom specjalnym i o byłoby tak przydatne „młodym wilkom”, oparanym przez idee wroga na Wschodzie”.

„Siednodnia” ostrzega też, że na „czelność” (tak po rosyjsku określa się ludzi, zajmujących się handlem walizkami) służby specjalne państw Europy Środkowej i Wschodniej prowadzi „otwarte polowanie” i że z wywiadem współdziałają wszystkie inne służby w Polsce - celnicy, służba graniczna i milicja.

Z życia wzięte

Był las

Nocą koło Lubaczowa (woj. przemyski) ujęto na gorącym uczynku dwóch złodziei sosnowych sadzonek ze szkółki leśnej. W samochodzie mieli prawie 12 tys. wyrwanych z ziemi, młodziutkich drzewek. Trochę dalej, w woj. pilskim leśnicy wyhodowali 11 mln sadzonek i teraz nie ma co z nimi zrobić, bo obcięte zostały fundusze na zalesianie. Dyrekcja miejscowych lasów państwowych odda drzewka za darmo i w pocołowaniu ręki, byłoby się nie znarnowało. Wszystko razem - bez sensu.

Opiekunka

W tygodniku regionalnym „Przegląd Koniński” w rubryce „Praca” ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Potrzebna opiekunka do dziecka w średnim wieku, tel...”. Dziecko jest zapewne plemię męskiej i bardzo nieśmiałe w stosunku do dziewczynki.

Gwałci, czy
o drogę pyta?

Mieszkanca Bydgoszczy za-

Przemoc

Nie pobudzać agresji
młodzieży

Dzieci, które oglądają przemoc na ekranie, są bardziej skłonne do agresywnych zachowań i stają się niewrażliwe na cierpienia innych - ostrzegają psychologowie.

Podczas jednego z eksperymentów prowadzonych na Uniwersytecie Pensylwanii, dzieci, które oglądały telewizyjny program pełen przemocy, zachowywały się agresywnie wobec swoich kolegów, nie przestrzegali ustalonych wcześniej reguł zabawy i byli bardziej niecierpliwi niż ich rówieśnicy, którzy scen przemocy nie widzieli - pisze na internetowych stronach American Psychological Association. APA ostrzega, że młodzi widzowie, którzy często oglądają tele-

wizję, ulegają pokazywanej tam wizji świata - widzą go jako miejsce pełne podłości i niebezpieczeństw.

Badania amerykańskich naukowców pokazują, że dzieci, które spędzały przed telewizorem kilka godzin dziennie, w dorosłym życiu wchodziły w kolizję z prawem znacznie częściej niż inne.

Psychologowie radzą, by rodzice kontrolowali, co oglądają ich pociechy i ograniczali czas, jaki dzieci spędzają przed telewizorem. Gdy jednak przemoc pojawi się na ekranie przed któryś z rodziców, należy mu wytłumaczyć, że nie jest to sposób w jaki dorośli rozwiązują problemy.



Hokej na lodzie

Polska ma szanse gry w grupie A

Poniedziałek był ostatnim dniem hokejowych mistrzostw świata grupy B w Katowicach i Sosnowcu. Reprezentacja Polski w ostatnim meczu mistrzostw pokonała najłagodniejszą drużynę turnieju Danię 5:2 (2:0, 2:1, 1:1) i zajęła 5 miejsce, które daje jej prawo startu w turnieju kwalifikacyjnym do grupy A. Było to setne zwycięstwo Polaków w grupie B hokejowych mistrzostw świata.

W innych meczach tego dnia Białorus pokonała W Brytanię 6:2 (1:0, 4:1, 1:1), Kazachstan - Holandię 5:3 (0:1, 1:2, 4:0), a Austria zremisowała ze Szwajcarią 2:2 (0:0, 0:0, 2:2).

Końcowa tabela mistrzostw (drużyna, różnica bramek, punkty):

1. Białoruś	48-21	14
2. Kazachstan	31-2	11
3. Szwajcaria	26-22	8
4. Austria	22-22	7
5. Polska	19-24	6
6. W Brytania	28-22	5
7. Holandia	21-38	5
8. Dania	19-44	0

Awans do grupy A zdobyła Białoruś, a w przyszłorocznych mistrzostwach świata tej grupy występować będzie także Szwajcaria, jako gospodarz mistrzostw. W turnieju kwalifikacyjnym o prawo występu w grupie A wystąpią Kazachstan, Austria i Polska oraz drużyna, która spadnie z grupy A w tegorocznych mistrzostwach świata.

Ostatnie ósme miejsce zajęła Dania, ale zgodnie z tegorocznymi zasadami rozgrywek mistrzostw świata nie została zdegradowana do grupy C.

x W meczu towarzyskim hokeiści Kanady pokonali zespół USA 5:1.

Piłkarze

Najlepsza czwórka

Sporo o medale mistrzostw Litwy wśród mężczyzn w czerwcu będą toczyły 4 zespoły - kowieński Granitas-Kausta i Luszis-KKI, szwalska drużyna Sziauliai oraz klajpedzkie Maistas. Zespoły te będą również występowały w rozgrywkach pucharów Europy.

Oto wyniki ostatnich meczów: Granitas-Kausta - Ula 40:11 (16:3), Luszis-KKI - Granitas-Kausta 15:28 (6:17), Luszis-KKI - Varsa Olita 31:15 (14:9), Sziauliai - Maistas 29:24 (16:11).

Przygotowania do mistrzostw świata

Męska reprezentacja Litwy w Mińsku rozegrała dwa mecze kontrolne z reprezentacją Białorusi. Pierwsze spotkanie wygrała drużyna Litwy 25:23 (13:15), a rewanż - gospodarze 33:29 (16:14).

Od poniedziałku reprezentacja Litwy rozpoczyna treningi w Janowie. Do 14 szczyptowistów, którzy wystąpili w Mińsku dołączyli występujący w Niemczech G. Vilaniskis oraz G. Savukynas z Norwegii. Kapitan drużyny G. Buczyński przybędzie do Litwy w końcu kwietnia i razem z zespołem uda się na turniej do Chorwacji. Tam do drużyny dołączy bramkarz A. Savonis, grający w tym kraju.

Memorial J. Daniunasa

W Wilnie rozegrano piąty międzynarodowy turniej drużyn kobiecych o nagrodę byłego trenera reprezentacji Litwy Jonasa Daniunasa. Pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Litwy, utworzona na bazie zawodniczek wileńskich drużyn Iskada i Szviesa. Pokonała ona Łotwę 21:11, Szwecję 24:14, kowieński Žalgiris-KKI 19:12 oraz zespół Panevėžio stali 30:7. Druga na turnieju była Szviesa (6 pkt), a trzecia - reprezentacja Łotwy (4 pkt).

Porażki Polonii

W meczach o 5-8 miejsca drużyn żeńskich występujących w mistrzostwach Litwy orkańska drużyna Ula-Virmantas dwukrotnie pokonała ejyszską Polonię-Iwona 38:25 i 35:32. Po szwalska Svalia po trudnej wygranej z drużyną Panevėžio stali 23:22, w następnym spotkaniu przegrała też drużynę 16:19. Po 16 pkt z 40 możliwych mają na swym koncie zespoły Polonię stali i Ula-Virmantas.

Wyłoniono zdobywców pucharów

W Europie zakończyły się klubowe rozgrywki pucharowe piłkarzy ręcznych. Najcenniejsze trofeum - Puchar Mistrzów - zdobyła hiszpańska FC Barcelona po wygranym dwumeczu z chorwackim Badel 1862 Zagrzeb (31:22 i 30:23).

Puchar Zdobywców Pucharów przypadł innej drużynie hiszpańskiej Elgorriaga Bidasoa Iru, która wyeliminowała węgierski zespół Fotex Veszprem (24:19 i 17:19).

Puchar Federacji (EHF) wygrała niemiecka drużyna SG Flensburg-Handewitt, która z duńskim zespołem Virum Sorgenfri pierwszy mecz przegrała 22:25, a w rewanżu wygrała 30:17.

Puchar Miał zdobyła inna drużyna niemiecka TUS Nettelstedt, która dwukrotnie pokonała duński zespół Kolding IF 32:19 i 27:23.

x W towarzyskich meczach piłkarzy ręcznych Polska dwukrotnie pokonała reprezentację Bośni i Hercegowiny 31:16 i 33:15.

Koszykówka

Sz. Marciulionis odchodzi z NBA

W niedzielę zakończyły się jubiłeuszowe 50 lat rozgrywek regularnego sezonu ligi NBA. Od czwartku rozpoczyna się pierwsza runda play off (gra do trzech zwycięstw), w której wzięły udział 16 drużyn.

W tym sezonie mistrzostwa

Konferencji Wschodniej wygrała ponownie drużyna Chicago Bulls, która zwyciężyła w 69 meczach i przegrała tylko 13. W Konferencji Zachodniej zwyciężyli koszykarze Utah Jazz - 64 zwycięstwa, 18 porażek. Występujący w tej konferencji zespół Arizady Sabonisa Portland Trail Blazers zgromadził 49 zwycięstw i poniósł 33 porażki. Drużyna ta zajęła piąte miejsce w Konferencji Zachodniej i trzecie w dywizyjnej Oceanu Spokojnego. Drużyna Szarunasa Marciulionisa Denver Nuggets w tym roku wystąpiła słabo, zdobywając tylko 21 pkt.

Jak doniosła ostatnio prasa amerykańska pierwszy litewski zawodowiec w lidze NBA Szarunas Marciulionis po odniesionym urazie i operacji łąkowej w gnieździe ubiegłego roku już nie grał w swym zespole, a teraz po zakończeniu sezonu postanowił wycofać się z gry w lidze amerykańskiej.

W pierwszej rundzie play off zmierza się:

Konferencja Wschodnia: Chicago Bulls - Washington Bullets, Miami Heat - Orlando Magic, Atlanta Hawks - Detroit Pistons, New York Knicks - Charlotte Hornets;

Konferencja Zachodnia: Utah Jazz - Los Angeles Clippers, Los Angeles Lakers - Portland Trail Blazers, Seattle SuperSonics - Phoenix Suns, Houston Rockets - Minnesota Timberwolves.

Eliminacje juniorek

Od zwycięstwa 74:50 nad Finlandią rozpoczęła reprezentacja Polski udział w kwalifikacyjnym turnieju do mistrzostw Europy w koszykówce juniorek odbywającym się w Rydze. Wczoraj Polki zmierzyły się z reprezentacją Litwy, która w pierwszym meczu przegrała Niemcom 55:73.

Lekkoatletyka

Puchar Świata w chodzie

W Podebradach koło Pragi podczas zawodów w chodzie sportowym o Puchar Świata zwyciężyli Rosjanka Irina Stankina na dystansie 10 km

i Ekwadorczyk Jefferson Perez na 20 km. Oboje otrzymali od IAAF (Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki) po 20 tys. dolarów.

113 zawodników z 28 krajów rywalizowało na dystansie 50 km. Pod nieobecność mistrza olimpijskiego Roberta Korzeniowskiego, bardzo dobrze spisał się 26-letni Polak Tomasz Lipiec, zajmując w doroborze stawce piąte miejsce z najlepszym czasem w Polsce w historii tej konkurencji - 3:41.58.

Zwyciężył Hiszpan Javi Garcia ze Stuttgartu Hiszpan Jesus Garcia. Jego czas 3:39.54 jest najlepszym w 18-letniej historii zawodów o Puchar Świata. Drugie miejsce zajęł Rosjanin Oleg Isutkin - 3:40.12, a trzecie mistrz świata z Göteborga Fin Valentin Kononen - 3:41.09.

x Znakiem czasu w biegu na 400 m (43,75 sek.) gorszy zaledwie o 0,26 sek. od rekordu świata uzyskał na stadionie Baylor University w Teksasie podwójny mistrz olimpijski (2000/400 m) Michael Johnson.

W kilku wierszach

x Polka Anna Sulima zwyciężyła w zawodach o Puchar Świata w pięcioboju nowoczesnym we francuskiej miejscowości Aix-en-Provence z dorobkiem 5116 pkt. Wyprzedziła ona Włoszkę Fabianę Fares - 5095 i Niemkę Kim Raiser - 5038.

Liderką Pucharu Świata po 5 zawodach jest Rosjanka Jelizawietia Suworowa (73 pkt). Wyprzedza ona Białorusinkę Zannę Dolgawczę (166) i Francuzkę Caroline Delerm (154 pkt).

x W półfinałowym meczu Pucharu FIRA polscy rugbisi przegrali na Stadionie Uniwersyteckim w Madrycie z reprezentacją Hiszpanii, faworytem tych rozgrywek 10:44 (0:24).

x Łotwa pokonała Izrael 3:2 w rozegranym w Rydze eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy grupy A w siatkówce mężczyzn. Zespół Izraela prowadzi w klasyfikacji (5 pkt po 3 meczach) i dzisiaj zmierzy się w Gorzowie z reprezentacją Polski, która jest czwarta (2 pkt po 2 meczach).

ŚRODA 23 KWIEŃTANIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.55 - Państwo i prawo. 9.40 - Zna-ki. 10.10 - Ślad. 10.40 - „Kaukodomas”. 11.10 - Witaj, Francjo. 11.40 - S. „Emilia”. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Sroka. 16.35 - Dziwielki rzemi-ko. 17.10 - S. „Mowgli”. 17.30 - S. „Tajemnica wyspa”. 18.00 - Wiadomości. 18.40 - Lekcje język. franc. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Dla dzieci. 19.45 - Na parapie-cie. 19.45 - Mój dom. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Brzeg. 21.50 - Film fab. „Germinal”. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - Studio sport. 23.30 - Cd filmu.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Bez domu jest źle. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - Na wasze życie. 15.50 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.20 - Humor. 16.50 - Jeszcze nie wieczór. 17.40 - Film anim. 18.05 - S. „Bez domu jest źle”. 18.55 - Teleziny. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 - Teleziny. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Gir-zaś przedstawia. 21.30 - S. „Taran”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Z Hollywoodu. 23.15 - S. „Odwr”. 24.00 - Z pierwsz-zej ręki.

BALTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.30 - S. „Tak świat się kre-”. 18.45 - Na wasze życie. 19.00 - S. „Frank Stubbs”. 20.00 - S. Historia miłości. 20.55 - Telegra. „Eks-presowe show”. 21.00 - NBA.

spojrzenie z bliska. 21.20 - Pił-ka nożna. 23.20 - S. „Taran”. 01.08-3.00 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Dziennik CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „San-ta Barbara”. 9.30 - S. „San-ia La Del Barrio”. 17.00 - Tele-shop. 17.35 - Styl. 18.00 - Film anim. 18.30 - S. „Naresze-cie dzwonek”. 19.00 - Dziennik. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - S. „San-ia La Del Bar-rio”. 21.00 - Film fab. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Sport. 22.30 - Budownictwo. 23.00 - S. „Ogień”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wil- na. 8.10 - Z mojego życia. 8.30 - Show I. Demidowa. 9.25 - Sezon wiosenny. Towary i usługi 9.35 - Muzyka. 10.15 - Apteka. 10.25 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Film fab. 12.40 - Muzyka. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. „Misie”. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Odrzucenie”. 18.30 - Muzyka. 18.55 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Ja sama: jak zostałam pięknością. 20.10 - Z-Moskwy. 20.40 - Człowiek dnia. 21.00 - Sezon wiosenny. 21.10 - Ci, którzy. 21.40 - S. „Nowi misie”. 22.35 - Muzyka. 22.45 - Wiadomości z Wilna. 22.55 - Patrol drogo-wy. 23.10 - Kanał muz.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.15 - Film dok. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Dziwielki muzyki”. 12.45 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Program re-zyżer. 18.35 - Film fab. „Szkoła zranionych serc”.

19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Salon country. 20.10 - Muzyka. 20.20 - Pół godziny o turysty-ce. 20.45 - Telekatalog. 20.50 - Świat snów. 21.00 - Puls Wil- na. 21.15 - Film fab. „Dni chiru-rga Miszina”. 22.25 - Książka i my. 22.40 - Muzyka. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wil- na.

IKANAL ROSJI

5.00 - Telekanal „Dzień dobry”. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.20 - Dziennik. 8.15 - S. „Dziwielki o imieniu Los”. 9.00 - Człowiek w mas-ke. 9.45 - W świecie zwierząt. 10.30 - Film anim. 11.15 - Film fab. „Demidowowie” (2). 12.35 - Kolo historii. 13.15 - „Paryskie tajemnice”. E. Riza- nowa. 14.20 - S. anim. „Legen-dy wyspy karłowate”. 14.45 - Kaktus i Ko. 14.55 - Domi sol. 15.15 - Zew dzungli. 15.40 - S. „Niko i jego przyjacieli”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.15 - S. „Dziwielki o imieniu Los”. 18.00 - Piłka nożna. Podeszawszy przeryw. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Assorti KWP. 21.20 - Piłka nożna. 23.20 - Ekspres prasowy. 23.30 - Pił-ka nożna. 0.05 - S. „Główny podejrzan”.

ROSYJSKA TV

6.00, 7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wię-ści. 6.15, 7.15 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - „Lklub”. 9.10 - S. „Santa Bar-bara”. 10.15 - Stawarzysze-ny. Towarzystwo. Związek. 10.45 - Grafoman. 10.55 - Film fab. „Odroczenie wyroku”. 12.30 - Szlagier retro. 12.55 - Sklep nieruchomości. 13.20 - TI -

Market. 13.25 - Autograf. 13.30 - Teatr mojej pamięci. 13.55 - „Nou-cha”. 14.10 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 14.50 - Wybrani. 15.20 - Ekspoinformator. 15.30 - S. „Truskaweczka”. 16.15 - Tam-tam nowości. 16.25 - Za-тока morska. 16.50 - Popatr- na siebie. 17.00 - Rodacy. 17.15 - Ludzie. Pieniądze. Zycie. 17.45 - Rosjanie. 18.05 - S. „Santa Barbara”. 19.35 - Dobry wieczór. 20.25 - Koszy-kówka. 22.35 - Gwiazdy na Obelisku. 23.15 - „Kawiarnia Oblomow”. 23.55 - Nocny program. 0.10 - Towary - pocz-ty. 0.30 - Teleshop.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.15 - „Panteon”. 8.30 - Z archiwum i pamięci. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - „Labyrinty kultury”. 10.00 - „Madonny polskie”. 10.30 - „Niewiarogodne przygody Marka Piegusa”. s. dla młodzieży. 11.00 - „W słońcu i w deszczu”. s. TVP. 12.00 - „Dopóki żyje ostatni świadek”. 12.30 - „Polska pio- senka”. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Najdłuższa wojna nowo-czesnej Europy”. s. TVP. 14.25 - „Szepoty wiatru”. film dok. 14.50 - „Piosenki na te- mat”. 15.10 - „Auto-Moto Klub”. 15.30 - „Rozmowa dnia”. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Polska droga do samodzielnosci w sztuce” (2). 17.00 - „Magazyn polonijny”. 17.30 - „Auto-Moto Klub”. 17.40 - Teleexpress. 18.15 - Program dla dzieci. 18.45 - „Kryzysowa szczytka” - tele- turniej. 19.15 - Teatr TV. „Se- zon na dziesięć”, autor: Lech Borski. 20.15 - Program

rozryw. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Wielki podrzwy”. film obcz. prod. polskiej. 23.30 - Pana- mra. 24.00 - „Moniuszko wi- wa”. 1.00 - „Legendo o świę- tych - św. Jerzy”. 1.15 - „La- haul”. film dok. 1.30 - „Au- to-Moto Klub”. 1.50 - Panorama. 2.00 - Teatr TV. „Sezon na dziesięć”, autor: Lech Borski. 3.00 - „100% Live”. Wol- na Grupa Bukowina. 3.30 - „Kryzysowa szczytka” - tele- turniej. 4.00 - „W centrum uwagi”. 4.30 - „Wielki podr- zwy”. film obcz. prod. pol- skiej. 6.30 - Magazyn polonij- ny. 7.00 - „Moniuszko wi- wa”.

POLSAT

7.00 - Muzyka na dzień dobry. 8.00 - Poranne z Polsa- tem. 8.55 - Poranne informac- je. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska”. s. anim. dla dzieci. 9.30 - „Drużyna A”. s. anim. s. sensac. 10.30 - „Zar- młodości”. kanad. s. obcz. 11.30 - „Ulice San Francisco” - ameryk. s. sensac. 12.30 - Kalambr - program rozryw- kowy. 13.00 - Halo, gramy! 13.20 - Yel Yel Yel! 13.30 - „Central Park West”. s. obcz. 14.30 - Disco Relax. s. obcz. 15.50 - „Gwiazdy rozgryzają gra- za- baw”. 15.55 - Link Journal - magazyn mody. 16.25 - „Za- rodki z Kieszki”. s. anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program o- kazyjny. 17.00 - „Magazyn polonijny”. 17.30 - „Auto-Moto Klub”. 17.40 - Teleexpress. 18.15 - Program dla dzieci. 18.45 - „Kryzysowa szczytka” - tele- turniej. 19.15 - Teatr TV. „Se- zon na dziesięć”, autor: Lech Borski. 20.15 - Program

„MacGyver” - ameryk. s. sen- sac. 20.50 - Losowania LOT- TO. 21.00 - „Kawał kina” (USA). 23.00 - Informacje i biznes informac. 23.25 - Po- lityczne graffiti. 23.35 - „Uli- ce San Francisco”. ameryk. s. sensac. 0.30 - Na każdy temat. 1.30 - Muzyka na bis.

RTL-7

0. S. Słodka zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przeboje Siołdemki. 9.10 - „Siołdemka dzieciakom” - se- rial anim. 10.00 - „Świat pana trenera”. s. komed. 10.25 - „Autostrada do Nieba”. s. fa- mil. 11.20 - „Siołdemki gramy”. s. obcz. 13.30 - Program w Siołdemki - program muz. 14.25 - Przeboje Siołdemki. 14.55 - „Capital News”. s. obcz. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Trzecia planeta od Siołdemki”. s. komed. 16.40 - „Siołdemka dzieciakom” - serial anim. 17.35 - „Słodka dolina” - se- rial dla młodzieży. 18.00 - Przeboje Siołdemki. 18.10 - „Słodka dolina”. s. dla mło- dzieży. 18.35 - „Trzecia plane- ta od Siołdemki”. s. komed. 19.00 - „Autostrada do Nieba”. s. fa- mil. 19.50 - Polskie seriale anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarze- nia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera”. s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - Program rozryw. 21.00 - „Robin Hood”. s. przygod. 21.55 - „Siołdemki poty”. s. obcz. 22.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.55 - „Capital News”. s. obcz. 23.45 - „Noc po na- stępnym dniu” - film obcz. (USA). 1.40 - Przeboje Siołdemki.

Strażacy nie tylko ratują, lecz i wymierzają kary

**Na 10000 mieszkańców
Litwy- 5,83 pożarów**

W pierwszym kwartale bieżącego roku (styczeń, luty, marzec) na Litwie zanotowano 2150 pożarów. Straty, spowodowane przez ogień, szacuje się na sumę 3840872 Lt. W porównaniu z tym samym okresem czasu roku minionego liczba pożarów znacznie wzrosła (o 29,6 proc.), straty zaś odwrotnie- zmniejszyły się o 40,6 proc. Porównując ten sam okres z 1996 r. z pierwszym kwartałem bieżącego roku ilość pożarów na obszarach otwartych, w lasach i łąkach zwiększyła się aż 18 razy i takie pożary stanowią prawie 31 proc. ogólnej liczby. Pomimo wszystko większość wypadków zdarzyła się w sektorze mieszkaniowym- 1101 pożarów. W miastach zgaszono 1087, we wsiach- 1063 pożarów.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. ogień zniszczył 155 budynków, 45 środków lokomocji, 330 ton zboża i innych kultur technicznych, 548 tonaszy, 4395 m kw. zamieszkanego przez ludzi terytorium. 3747 m kw. obszaru zamieszkanego przez ludzi zostało częściowo zniszczone. W pożarach poniosło śmierć 68 osób, w tym liczbie 7 dzieci. Na skutkach nieszczęścia doznało obrażeń ciała. Na skutek nieostrożnego zachowania się z ogniem w pomieszczeniach zginęło 32 ludzi, z czego 24 osoby- z powodu nieostrożnego palenia papierosów, przyczyną śmierci 10 mieszkańców był zły stan sprzętu elektrycznego oraz naruszenia norm eksploatacji tego sprzętu. 13 ludzi zginęło z powodu nieprawidłowych pociągów i komińów. 4 dzieci poniosło śmierć wskutek zabawy z zapalnikami...

Za 3 miesiące tego roku zarejestrowano 65 podpalceń, przyczyn 134 pożarów nie ustalono.

Uciekał jak zając!

Jak już wspominałam, tej wiosny zwiększyła się liczba pożarów na otwartych obszarach. 558 razy strażacy musieli wyjeżdżać do gaszenia ognia na łąkach, zlikwidowano 19 pożarów w lasach. W jednym tylko rejonie wileńskim strażacy musieli gasić palącą się ubiegłoroczną trawę aż 40 razy. W 4 wypadkach od podpalonej trawy ogień przerzucił się na stojące obok budynki. Nie zliczyłem jednak, ile takich pożarów zlikwidowali sami mieszkańcy, zgasił deszcz. Wszystko to daje spokoju pracownikom służb przeciwpożarowych, którzy są zmęczeni ciągłym organizowaniem rajdów i wymierzaniem kar nieposłusznym obywatelom.

Powojenne słoneczne dni uczestnicy rajdów przeciwpożarowych zabraли z sobą gorącym uczynkiem w Skirłanach. Podpalacz zdołał uciec. Ujrzawszy unieruchomionych funkcjonariuszy i widok kamery uciekał przez pola skacząc jak zając, przebiegał rzekunkę i znikł za pagórkami. Jednak, zdaniem inspektora służby przeciwpożarowej rejon wileńskiego W. Sidoruka, znalezienie naruszyciela w wiosce nie sprawi trudności. Później w okolicy tychże Skirłan ustalono niejednego podobnego podpalacza trawy. Tym niemniej, ukarać ich, jak się okazało, nie jest tak łatwo, ponieważ ci ludzie usprawiedliwiali się, że właśnie gasili palącą się trawę. Jako ważny dowód okazują trzymaną właśnie w ręku miotłkę. Bardziej szczerzy był Iwan S., który za butelkę pomocy swej sąsiadce Marii S. zniszczył 3 ha łąki. Jego zdaniem, za godzinę ubiegłoroczną trawę można i „skosić”, i „zebrać”.

Właściciele łąki, zapytani, dlaczego nie skosiła trawy w ubiegłym roku, usprawiedliwiali się tym, że jest już stara i słaba, a że palić trawę nie wolno- nie o tym nie wiedzieli. Oczywiście, funkcjonariusze są ze ludźmi, nie sprawia im zadowolenia kara- nie takich ludzi, jak ta staruszka, ale naruszenie pozostaje naruszeniem- więc protokół został spisany.

Pracownicy służb przeciwpożarowych przypominają jeszcze raz, że za takie naruszenie norm ochrony przeciwpożarowej, uwzględniając wielkość wyrządzonej przynależności szkody, przewidywana jest kara pieniężna od 25 do 400 litów.

Irena LITWIN



Czcigodnemu księdzu proboszczowi
Wojciechowi GÓRLICKIEMU
z okazji Imienin życzymy wielu
przyjemnych chwil bez trosk
i zmartwień, wszelkich łask Bożych, dużo
zdrowia, szczęścia, pomyślności
i wytrwałości w pracy duszpasterskiej.
Niech Matka Miłosierdzia otacza opieką
i miłością, by każdy dzień przynosił to, co
jest najlepsze i najpiękniejsze, a Bóg był
łaskawy i miłosierny.
Wdzięczni parafianie parafii św. Józefa
(Zam. 516)

Krytyczne dni w kwietniu

23 kwietnia (środa), godz. 4.00
- 5.00
25 kwietnia (piątek), godz.
13.00 - 14.00
27 kwietnia (niedziela), godz.
15.00 - 16.00



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 23 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr 4-9 m/sek. Temperatura 11-13 stopni ciepła.

24 kwietnia nieduże opady, temperatura w nocy 0-5 stopni, w dzień 11-16 stopni ciepła.

25 kwietnia opady deszczu, temperatura w nocy 1-6 stopni ciepła, w dzień 4-9 stopni ciepła.

KALENDARIUM

× Środa (23.IV) jest 113 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 252 dni.

× Znak Zodiaku - Byk.
× Imieniny: Adalberta, Gerarda, Jerzego, Wojciecha.
× Wschód Słońca - 5.58, zachód - 20.38. Długość dnia 14 godz. 40 min.
× Księżyc. Pełnia - 22 kwietnia.

Oferujemy usługi-konsultacje:

× Parapsychologa (diagnostyka zdrowia i karmy z fotografii, korekta pola biologicznego, leczenie ziołami i produktami pszczelarskimi)
× Profilaktyczny i leczniczy masaż aparatem „Witafoń”.

Vilnius, ul. Żalgirio 90,
gab. 412, w godz. od 10 do 17.
Tel. (8-299) 25-154.

(Zam. 529)



ELKLITA
Sprzedajemy fiskalno
aparaty
ELKA 803-03
Cena łącznie z VAT 1349 Lt.
Gwarancja
Szkolenie i obsługa we wszystkich
dużych miastach Litwy
Papier samokopiujący
Tel.: (8-22) 77-74-80, 77-76-13, 70-04-21
(Zam. 515)



- ◆ różne importowane i miejscowe nasiona warzyw, kwiatów i buraków pastewnych;
- ◆ nasiona traw wieloletnich i ich mieszkanki na trawniki;
- ◆ cebula dymka;
- ◆ ziemniaki nasienne wczesnych odmian;
- ◆ folię na pokrycie grządek;
- ◆ substraty torfu do hodowli rozsady;
- ◆ kompleksowe nawozy fińskiej firmy „Kemira”.

(Zam. 416)

Sprzedam wylęgarkę dla drobiu.
Tel. 74-39-60 (od 10 do 16).
(Zam. 303-D)

Majster jakościowo oszkił balkon.
Tel. 47-68-81 (wieczór).
(Zam. 309-D)

Sprzedam siano.
Tel. 67-19-31.
(Zam. 310-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.
Tel. 41-38-06.
(Zam. 311-D)

Sprzedaję kuchnię białą „Smolenskaja”, używaną.
Tel. 47-47-15.
(Zam. 312-D)

Kupię stare pamiętniki związane z A. Mickiewiczem.
Tel. 77-70-93.
(Zam. 314-D)

Potrębnym robotnik, praca na dziale.
Tel. 79-77-42.
(Zam. 324-D)

WYKONUJE:

× Roboty remontowo-budowlane,

× restauratorskie, wykończeniowe,

× pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii.

× Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów.

× Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją.

Tel./Fax 72-49-87

Tel. 23-59-21

Czekamy na oferty.

(Zam. 394)

Stale skupujemy bierwiona jodłowe (średnica od 20 cm). Rozliczamy się od razu.
Vilnius, tel. 56-00-92, 56-00-93.
(Zam. 471)
Zawodowy kierowca z samochodem poszukuje pracy.
Tel. 46-06-49.
(Zam. 532)



Mylija
Pieczone, wizytówki.
Laminowanie.
(szerokość do 1m)
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
CRAWFERTON
technologia
Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Potoczny język niemiecki według metody Łozanowa. Różne poziomy.

Tel. 26-05-21, w godz. 14.00-17.00.

(Zam. 473)

DROBNE

KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laives 60.



KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego
Jarosław WOLKONOWSKI
Nasz adres: Laives pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvas Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
ISN 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretariat redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, szelkniecki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laives pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Mieczysław
RADZIWIŁŁOWICZ